Reprinty
"Gazety Gdańskiej"
Str. 5-8
Partner wydania
ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej
Felix Meseck
- słynny gdański
rysownik
Str. 10

SPORT
SZKOLNY
Z ENERGĄ
Energa
GRUPA ORLEN
Str. 12

GAZETA GDAŃSKA
TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 659 I 5.03.2021 r. ISSN 2544-2864

Antykwariat Rejs poleca

Jolanta Krzyżanowska z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej poleca ciekawe książki, które można kupić w antykwariacie.

Str. 2

Nie trzeba pisać nam scenariuszy drogi życia i kariery zawodowej

Z Elżbietą Rafalską, posłem do Parlamentu Europejskiego (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy), od 2004 r. w PiS, wieloletnią radną miasta Gorzowa, posłem na Sejm (2007-19), w latach 2006–2007 sekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a w latach 2015–2019 ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego rozmawia Artur S. Górski

Str. 4

Trwa postój remontowy rafinerii Grupy LOTOS

85 wykonawców i ponad 2 tysiące pracowników jest zaangażowanych w postój remontowy gdańskiej rafinerii, który rozpoczął się 1 marca 2021 r. To pierwszy w historii LOTOSU remont, podczas którego zatrzymana jest tylko część instalacji. Takie rozwiązanie zapewnia większe bezpieczeństwo pracy szczególnie w trakcie trwania pandemii, lepszą koordynację robót remontowych, niższe koszty oraz ciągłość dostaw produktów na rynek.

Str. 11

Był sobie Tusk... - polityka i biznes

Tajemniczy transfer prawa do albumu "Był sobie Gdańsk". Czy Donald Tusk wiedział, że powołana przez niego fundacja filantropijna "Dar Gdańska" przekazała za 5 tys. złotych licencje do wypromowanej serii spółce Millenium Media założonej przez jej dyrektora i Fundację Liberałów, którą też współtworzył Tusk? Wykonawca tego pomysłu trafił następnie do pracy w gabinecie politycznym premiera Tuska, dziś kandydata na szefa rekrutacji w firmie paliwowej...

Str. 2

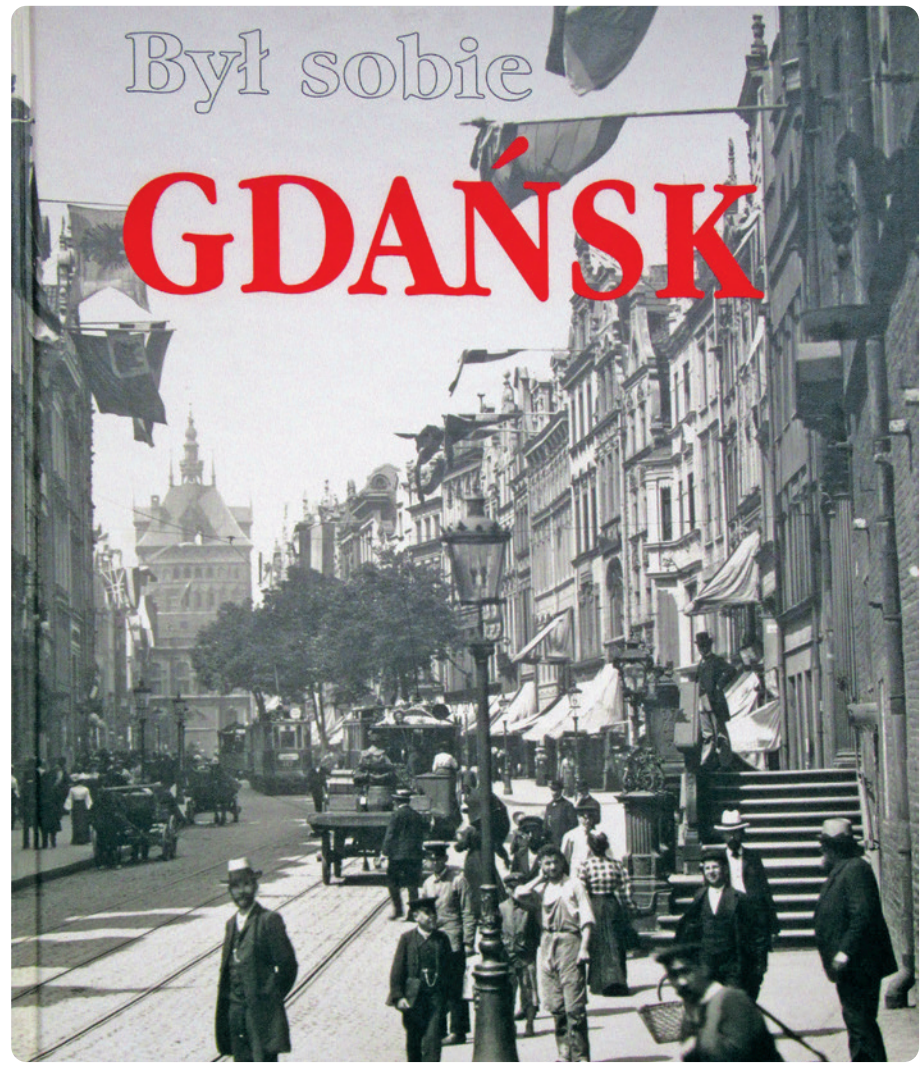

„Millenium Media" Sp. z o.o.
80-835 Gdańsk, ul. Szeroka 121/122.
tel./fax (0-58) 301-61-34

Fundacja „Dar Gdańska"
80–835 Gdańsk, ul. Szeroka 121/122
tel./fax 31–39–31, 31–90–31

Posterunek Straszyn

Ukarana promocja

*Ogólnie cel Gdańskiej Uchwały Krajobrazowej (UKG) jest słuszny. Dzięki niej miał zostać uporządkowany reklamowy chaos na ulicach. W kwietniu 2020 roku zakończył się dwuletni okres przejściowy obowiązywania tych przepisów. Do tego czasu właściciele budynków mieli czas na usunięcie nośników reklamowych szpecących miejski krajobraz. Urzędnicy do takich reklam zakwalifikowali m.in. reklamy wielkoformatowe i wolnostojące konstrukcje reklamowe. Trudno im tu odmówić racji bowiem nic tak nie szpeci polskich miast jak olbrzymie powierzchnie z kolorowymi bazgrołami firmującymi przeróżne produkty, które z estetyką mają tyle wspólnego co nic. Często billboardy „biją po oczach" swoją agresywnie barwną treścią i formą, zasłaniając godną uwagi architekturę bądź przydrożny krajobraz. Ale jak to w Gdańsku. Wszystko musi mieć podtekst polityczny i dzień, w którym nie przyłoży się partii oraz ekipie rządzącej czy ich akolitom to dzień stracony. Podobnie jest z Uchwałą Krajobrazową. Okazało się, że na budynku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" przy ul. Wały Piastowskie w Gdańsku umieszczono dwa banery związane z 40-leciem związku. Na pierwszym z nich widniało hasło: **„Człowiek rodzi się i żyje wolnym"**, a na drugim zacytowano słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: **„Nie ma wolności bez solidarności"**. Przypomnijmy. Siedziba związku zawodowego „Solidarność" mieści się tuż przy placu, na którym stoją słynne Trzy Krzyże, a nieopodal znajduje się pamietna z Wydarzeń Sierpniowych Brama Stoczni. To już historia przez duże „H", rozsławiająca Gdańsk na cały dosłownie świat, a nie jakieś reklamowe „pitu – pitu". Ale wg Ratusza jest inaczej. Urzędnicy Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni uznali, że „S" wywieszając bandery przypominające o historii tego miejsca złamała wspomniana już uchwałę krajobrazową. GZDiZ poinformował, że w wyniku postępowania administracyjnego w tej sprawie nałożono na związek kary na łączną kwotę blisko 50 tys. zł. Wiceprezydent miasta Piotr Grzelak znany z publicznych wywodów na temat „złego słowa", które jakoby miało rozpętać, tu w Gdańsku, II Wojnę Światową stwierdził teraz, że „Solidarność' idąc do sądu z tą sprawą zamiast płacić miastu należne pieniądze „ideologizuje" problem. Zdaniem Grzelaka - **Nie wszystko w tym kraju musi być ideologiczne.** W sukurs przychodzi wiceprezydentowi dyrektor GZDiZ twierdząc: **- Prawo nie rozróżnia reklamy proszku do prania od reklamy upamiętniającej rocznice.** Skoro szef Zarządu Dróg i Zieleni zasłania się prawem (szkoda, że nie dostrzega różnicy pomiędzy reklamy proszku do prania a bannerami upamiętniającymi rocznice), to szef „S" Piotr Duda też powiedział co o tym myśli - **Jesteśmy zdziwieni, bo karę otrzymaliśmy jedynie za kilkanaście dni, a billboardy wisiały na budynku od początku lutego. Gdyby policzono karę za cały okres, to nie wynosiłaby ona 50 tys. zł, ale 1,1 mln zł** - zauważył słusznie. Jednym słowem chaos i brak logiki ze strony władz metropolii. Za pointę powinny wystarczyć tu słowa przewodniczącego związku - **Nigdy byśmy nie przypuszczali, że za promocję 40-lecia Solidarności zostaniemy ukarani.***

Andrzej R. Potocki

F(ig)raszka

Nie pękamy - gramy
Kto dziś zaprowadza pozytywne zmiany
W dyskursie publicznym jest ostro łajany
W mediach „niezależnych" fake news w dobrej cenie
Teraz produkują brednie o Orlenie
Choć opór - nie trzeba na kolanach klękać
Robić swoje dobrze - ogólnie nie pękać
Odważnym w tym względzie cześć, „szacun" i chwała
Bo dobre „CO POLSKIE" oto gra jest cała

Liczba

79 zł
tłumaczenie rekomendacji władz Gdańska dla A. Holland do nagrody księżnej Asturii

368 zł
koszt monitoringu mediów społecznościowych dla biura prezydenta Gdańska

6 500 zł
rachunek od spółki Arena Gdańsk dla biura prezydenta Gdańska za ORGANIZACJĘ SPOTKANIA o strategii gminy do 2030 roku

Cytat tygodnia

- W związku z pandemią odwołano wszystkie masowe uroczystości i w zasadzie te banery, a identyczne miały Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie, bo to były miejsca podpisania porozumień sierpniowych, były jedynym istotnym przejawem w przestrzeni publicznej, nawiązującym do wydarzeń Sierpnia 80. Ręce opadają. Ta decyzja jest potwierdzeniem tego, że miasto Gdańsk pod kierownictwem A. Dulkiewicz nie identyfikuje się z całym przesłaniem, z polską tożsamością, z nawiązaniem do "Solidarności" ***- poseł Janusz ŚNIADEK w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.***

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

- Tak kara (dla "S" za baner - red.) jest rzeczą nieetyczną, pan Szymański (z-ca. Dyr GZDiZ - red.) chyba zapomniał o rozumie ***- Małgorzata PUTERNICKA, blogerka, aktywistka miejska w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.***

"Komentarze RG"

- Głosami radnych Koalicji Obywatelskiej i "Wszystko dla Gdańska" wydano wyrok na tereny zielone w Brzeźnie ***- Andrzej SKIBA, radny PiS w rozmowie z red. Joanną Stankiewicz.***
"Samorządowy piątek z RG".

GAZETA GDAŃSKA
Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Był sobie Tusk... - polityka i biznes

Dawne lata. Donald Tusk nie zajmował się jeszcze obsadą stacji paliw, oglądał podczas obrad sejmu mecze piłkarskie na komputerze, a służbowym samochodem z kierowcą ganiał po Polsce by uprawiać futbol polityczny. Do kopania piłki miał wtedy dwie prawe nogi, do pracy bardziej dwie lewe ręce, choć niezupełnie...

Pytał wtedy, zima 2004 roku, publicznie "Głos Wybrzeża": "Czy Fundacja Pomocy Dzieciom Skrzywdzonym "Dar Gdańska" założona przez Donalda Tuska, przewodniczącego PO, rzeczywiście prowadzi działalność charytatywną? A może ktoś na niej nieźle zarabia? Niejasne powiązania między spółką Millenium Media, Fundacją Liberałów, a gdańskim urzędem miejskim nie pomagają odpowiedzieć na te pytania".

W tym nie tylko na pytania o kwalifikacje merytoryczne, ale także etyczne, nad którymi b. premier, b. przewodniczący Rady Europy, b. wicemarszałek izb obu - oraz b. lokator domu studenckiego UG, choć gdańszczanin a nie przyjezdny, co do dziś dziwi - ostatnio się pochylił zajmując się polityką kadrową spółki paliwowej. Dzięki relacjom z prezesem Jackiem K., który go wielbił, a uwielbieniem swoim odpłacał też min. S. Nowakowi, b. szef KLD wiedział nawet, że po wyborach benzyna może kosztować choćby i 7 złotych.

Fundacja Dar Gdańska, którą Tusk fundował, co nie jest kosztowne, miała cele szczytne - pomoc dzieciom pozbawionym środków do życia i rozwoju z powodów zdrowotnych oraz upowszechnianie wśród młodzieży dziedzictwa kulturowego i historii Gdańska. Cel pierwszy był do roku 2001 realizowany, jednak od tego czasu "społeczna" działalność fundacji systematycznie się kurczyła. Znacznie sprawniej radziła sobie z celem drugim, bo albumy "Był sobie Gdańsk", których pomysłodawcą był D. Tusk, zostały całkiem słusznie świetnie przyjęte nie tylko w regionie. Ich wydawanie wspierały firmy państwowe Rafineria Gdańska SA, Telekomunikacja Polska, GPRD SA, a też skupiający lokalną elitę gospodarczą Gdański Klub Biznesu oraz niemiecki ubezpieczyciel Alte Leizpizger i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Ze sprawozdań składanych w KRS wynika, że przychody ze sprzedaży produktów fundacji "Dar Gdańska" przynosiły od 128 do 162 tys. złotych. Dzięki m.in. słusznym merytorycznie i etycznie decyzjom kierownictw firm państwowych...

Mimo takich rezultatów sprzedaży i takich partnerów, wydawcą kolejnych edycji ekskluzywnego albumu "Był sobie Gdańsk" nie była już realizująca ambitne cele społeczne fundacja D. Tuska "Dar Gdańska", ale spółka z o.o. Milenium Media. Grzegorz Fortuna, dyrektor zarządzający fundacji "Dar Gdańska", wyjaśnił wtedy prostolinijnie: - Ponieważ nie mamy dofinansowania, nie możemy sobie pozwolić na podjęcie finansowego ryzyka związanego z wydaniem kolejnych części albumu.

Zaufany współpracownik Donalda Tuska,przyszły członek jego rządowego gabinetu politycznego,podjął więc brawurowa decyzję i odsprzedał za ok.5 tys. złotych licencję na tytuł "Był sobie Gdańsk"spółce Millenium Media, której prezesem i większościowym udziałowcem jest... Grzegorz Fortuna. Przyszły doradca Tuska już nie musiał martwić się ani o dofinansowanie, ani o ryzyko finansowe, ani o szczegółowe sprawozdanie z wydatkowania przychodów, co gnębi każdą porządną fundację...

Ta kombinacja biznesowa nie mogła też ranić wrażliwości etycznej D. Tuska, skoro drugim udziałowcem spółki została też Fundacja Liberałów, dziecko D. Tuska, Janusza Lewandowskiego, Jacka Merkla i abp. Tadeusza Gocłowskiego, reprezentowana podówczas przez Joannę Ołdak, której biuro finansowe prowadziło również finanse "Daru Gdańska". A skład udziałowców uzupełniał Lech Parell, doradca ds. promocji prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, szefa PO w Gdańsku.

Przewodniczący rady Fundacji Pomocy Dzieciom Skrzywdzonym "Dar Gdańska", prof. Stefan Angielski, o wyeksportowaniu licencji poza fundację dowiedział się z pytania dziennikarza: - Moja rola w radzie fundacji ogranicza się do poszukiwania środków na działalność statutową. O bieżącą działalność nie pytam i nie jestem o niej informowany. Może to źle, ale tak właśnie wygląda sytuacja. Udało mi się zdobyć aparaty słuchowe dla dzieci - mówił wybitny gdański lekarz.

Rada fundacji - ponadto Magdalena Witkowska, Paweł Huelle, Dariusz Filar i Tomasz Ignaciuk - udzieliła zarządzającym fundacją, w tym G. Fortunie, absolutorium mimo raportowanej straty i... utraty jej głównego komercyjnego aktywu, prawa do albumu "Był Sobie Gdańsk".

Spółkę Milenium Media, Fundację "Dar Gdańska", biuro parlamentarne Donalda Tuska oraz Fundację Liberałów łączył gdański adres przy ul. Szerokiej 121/122. Lokal o powierzchni 280 m.kw. został przyznany w lutym 1992 roku przez ówczesnego prezydenta Gdańska, Franciszka Jamroża (z PC - red.) założonej przez gdańskich liberałów Fundacji Liberałów. Jednym z warunków przydziału było przeznaczenie lokalu na cele statutowe fundacji czyli wspieranie inicjatyw sprzyjających rozwojowi prywatnej przedsiębiorczości, idei liberalizmu i ruchu liberalnego, a zwłaszcza KLD.

W lokalu tak pojemnym jak przy ul. Szerokiej pomieścić się mogła każda idea polityczna i pomysł gospodarczy. Fundacja Liberałów wynajęła pomieszczenia spółce Milenium Media zanim jeszcze formalnie uzyskała zgodę z urzędu, gościła też w swoich progach fundację "Dar Gdańska" oraz biuro parlamentarne D. Tuska. Idea gospodarcza niewidzialnej ręki wolnego rynku polegała na tym, że fundacja miała z urzędu pomieszczenia i dzieliła się z nimi z zaprzyjaźnionymi podmiotami. Gdański magistrat kierowany przez polityka PO, Pawła Adamowicza, najzwyczajniej zdawał się uważać, że podnajmowanie pomieszczeń, to działalność statutowa fundacji polegająca na "rozwoju prywatnej przedsiębiorczości". Wyrażono też zgodę, by biuro parlamentarne D. Tuska mogło wynajmować pomieszczenia od fundacji powołanej przez D.Tuska.

Do dziś b. premier nie odpowiedział na zadawane wówczas przez dziennikarzy pytania, więc przytaczamy najważniejsze:

- Dlaczego fundacja "Dar Gdańska" zbyła prawa do wydawania dochodowej serii albumów "Był sobie Gdańsk" spółce Millenium Media?

- Dlaczego od 2001 roku, czyli od momentu zbycia praw do wydawania albumów z serii "Był sobie Gdańsk..." statutowa działalność statutową fundacji uległa ograniczeniu?

- Dlaczego lekceważy Pan prawo ,od innych zaś wymaga odpowiedzi na każdy zarzut? Podwójna moralność czy tylko sposób na politykę?

Mając takie kwalifikację merytoryczne i etyczne były premier może liczyć na każdej niepolskiej stacji paliw.

(gg,st,mr)

Antykwariat Rejs poleca

Jolanta Krzyżanowska z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej poleca ciekawe książki, które można kupić w antykwariacie.

Oferujemy tomik poezji Anny Świerczyńskiej "Jestem baba". Autorka to poetka, też prozaiczka, dramatopisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, feministka. Najbardziej znaną formą jej twórczości była jednak poezja. W proponowanym tomiku z wielką szczerością pisze o kobietach. O ich psychice, odmiennym od męskiego punkcie widzenia, pojmowaniu świata, zmysłowości i co do tej pory było niespotykane biologii kobiecego ciała w różnych momentach jej życia. Pisała jak to jest być kobietą. Wypracowała charakterystyczny, bardzo oszczędny, wręcz skąpy, styl. Czesław Miłosz uważał ją za jedną z największych polskich poetek.

Tomik, który proponujemy został wydany w 1975 roku przez Wydawnictwo Literackie. To trzecie wydanie tej książki.

Proponujemy tą książkę z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet.

Tomasz Łunkiewicz

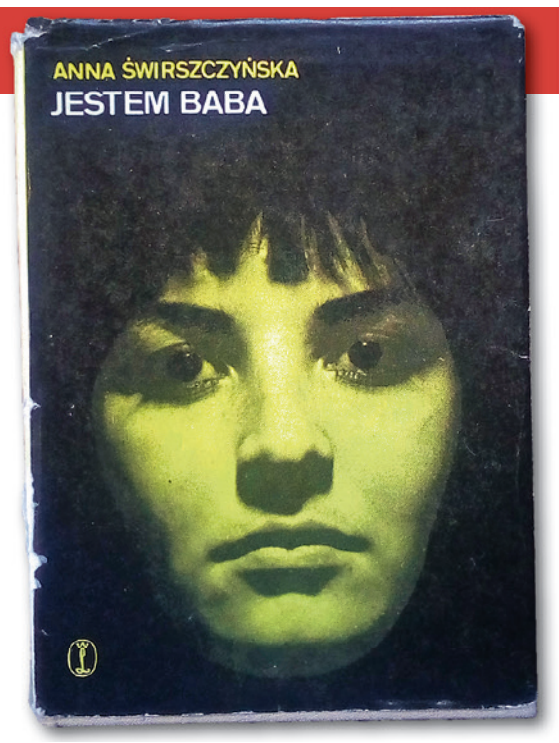

Personalia

✓ **Arcybiskup białostocki Tadeusz Wojda** będzie nowym metropolitą gdańskim. Decyzję papieża Franciszka ogłosiła we wtorek, 2 marca, nuncjatura Stolicy Apostolskiej a w Polsce. Ks. abp Tadeusz Wojda (pallotyn) dotychczasowy arcybiskup białostocki, został mianowany arcybiskupem metropolitą gdańskim. Jest określany jako biskup „na trudne czasy". Tadeusz Wojda urodził się w 1957 r. w Kowali na Kielecczyźnie. Młodszy jego brat jest księdzem, tak jak on w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni), starsza siostra jest w Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek. W 1976 r. wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotynów). W latach 1977-1983 odbył studia z filozofii i teologii w Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie k. Warszawy, a jednocześnie w latach 1980-1983 studia z teologii fundamentalnej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął 8 maja 1983 r. Odbył studia misjologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, które ukończył doktoratem w 1989 r. 24 lipca 2012 r. został mianowany przez papieża podsekretarzem w Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. 12 kwietnia 2017 r. Ojciec Święty Franciszek mianował go arcybiskupem metropolitą białostockim. Święcenia biskupie ks. Tadeusz Wojda przyjął 10 czerwca 2017 r. Mottem posługi biskupiej abp. Tadeusza Wojdy są słowa z Ewangelii wg św. Marka „Oportet praedicari Evangelium" (Aby była głoszona Ewangelia). Abp Wojda jest członkiem Kościelnej Komisji Konkordatowej oraz komisji misyjnej Konferencji Episkopatu Polski.

✓ W dniu 2 marca 2021 roku Pan **Artur Cieślik** złożył rezygnację z pełnienia funkcji Wiceprezesa Zarządu ds. Strategii i Rozwoju Spółki ze skutkiem na koniec dnia 15 marca 2021 roku. Jako powód rezygnacji Pan Artur Cieślik wskazał powołanie go do pełnienia funkcji Wiceprezesa Zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A.

W wieku 70 lat zmarł **prof. Jerzy Limon** - anglista, literaturoznawca, pisarz, tłumacz i teatrolog, dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Jerzy Limon urodził się 24 maja 1950 r. w Malborku. Był Absolwentem I LO w Sopocie i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1993 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Jako wykładowca spełniał się na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie po czasie awansował i został kierownikiem Zakładu Historii Literatury i Kultury Brytyjskiej UG. Wykładał zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Był nagradzany za swoje osiągnięcia. W 2011 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a zaledwie trzy lata później nadano mu Order Imperium Brytyjskiego w stopniu oficera. Był laureatem srebrnego medalu "Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Również i Gdańsk docenił artystę, poprzez przyznanie mu Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska w dziedzinie kultury oraz Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza. Był jednym ze współtwórców haseł do Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN. Pełnił także funkcję prezesa Fundacji Theatrum Gedanense, która działała na rzecz odbudowy Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, w którym objął funkcję dyrektorską i sprawował ją aż do śmierci.

Polskie przetwory

SĄ POWODY
DO JEDZENIA

Sos meksykański
Sos boloński
Sos słodko-
Sos spaghetti
Sok pomidorowy
Koncentrat pomidorowy
Ketchup łagodny

TWÓJ WYBÓR
PERŁA
RYNKU FMCG
2020
BRĄZ

PRODUKT POLSKI

www.polskie-przetwory.pl

Nie trzeba pisać nam scenariuszy drogi życia i kariery zawodowej

Z Elżbietą Rafalską, posłem do Parlamentu Europejskiego (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy), od 2004 r. w PiS, wieloletnią radną miasta Gorzowa, posłem na Sejm (2007-19), w latach 2006–2007 sekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a w latach 2015–2019 ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego rozmawia Artur S. Górski

- Kierowała pani resortem stawiającym - nie bez powodu w nazwie, na pierwszym miejscu rodzinę. Stan polskiej demografii budzi niepokój. Ludność Polski w 2020 roku spadła o 115 tysięcy osób rok do roku. Nie sprawdziły się też prognozy o "dzieciach z lockdownu". Liczba urodzeń w minionym roku to mniej niż 360 tysięcy. Czy to oznacza fiasko polityki prorodzinnej, zaproponowanej i wdrożonej przez PiS i koalicjantów?

- Absolutnie nie można mówić o fiasku polityki społecznej i twierdzić, że np. program 500 plus nie miał wpływu na sytuację demograficzną. Musimy sobie postawić pytanie i odpowiedzieć jak wyglądałaby sytuacja, gdyby nie polityka rodzinna, którą prowadziliśmy. Mimo ujemnych wyników, większej o około 67 tysięcy liczby zgonów, które są związane z pandemią koronawirusa i jej skutkami, liczba urodzeń była wyższa niż prognozowana przez GUS jeszcze przed wprowadzeniem 500 plus i innych rozwiązań. Na demografię należy spojrzeć kompleksowo i w dłuższej perspektywie czasowej. Ruchy ludnościowe związane są ze starzeniem się ludności, z depopulacją, z emigracją młodzieży. Polityka rodzinna i demograficzna poddaje się ocenie w perspektywie dłuższej niż kadencja. Wpływa na sytuację chociażby proces starzenia się urodzonych w okresie wyżu demograficznego końca lat 70 i początku 80.

- Jest to naturalny proces demograficzny?

- Nie bez znaczenia były zaniechania naszych poprzedników, to nic nierobienie, przy jednoczesnej fali wyjazdów za granicę. Skutki są odczuwalne dzisiaj. Z roku na rok liczba kobiet w wieku, w którym decydują się na założenie rodziny i urodzenie dziecka maleje. Tego ubytku nie nadrobimy. Od 2012 roku obserwujemy spadek populacji kobiet w wieku 20-39 lat. Na to nakłada się późniejszy wiek zawierania związków małżeńskich, późniejsza decyzja o pierwszym dziecku. Na drugie dziecko jest za późno. Mimo to wskaźnik dzietności, miara skuteczności

polityki rodzinnej, wzrósł. W 2015 roku wskaźnik dzietności w Polsce wynosił 1,29, a w 2017 r. 1,45. Nieco zmalał, ale nadal jest wyższy niż w 2015. „Rodzina 500+" ma wpływu na wzrost dzietności w Polsce chociaż pandemia w tym nie pomaga. Odsuwane są decyzje o zawarciu małżeństwa, jest poczucie zagrożenia, także utratą pracy, bo jest czas kryzysu, którego skutki staramy się łagodzić. Wzrost wynagrodzeń i polityka rodzinna sprawiają, że czujemy się bezpieczniejsi i mniej lękamy się o swoją rodzinę. Tego opozycja nie widzi...

- Opozycja, ta na prawo od PiS, ale nie tylko Konfederacja, przypomina, że rząd nie ma własnych pieniędzy, zauważa, że podatki rosną, a pakiety socjalne to wątpliwa inwestycja. Są postulaty podniesienia kwoty wolnej od podatku w miejsce, jak to - jest określane przez liberałów i libertarian - „rozdawnictwa", inne ukierunkowanie pieniędzy niż na „socjal".

- Na początek proponuję oddzielenie i zrozumienie różnicy między polityką socjalną a polityką rodzinną. Socjalną prowadzimy wspierając najbardziej potrzebujących, posługując się kryterium dochodowym, aby nie pozostawiać ludzi w dramatycznej sytuacji samym sobie. Nasza polityka rodzinna była adresowana do wszystkich. Była zachętą, miała pobudzić rozwój rodzin, tworząc dobre warunki do ich zakładania. Myślę, że Konfederacja nie jest temu przeciwna. Działania te poprawiają jakość życia, dając godność rodzinom, w tym wielodzietnym rodzinom. Jest to też czynnik pobudzający prywatną konsumpcję. Środki powracają w części w postaci VAT, są usługi społeczne. Pieniądze pozostają w obiegu i mają wpływ na rozwój gospodarczy. Gdyby nie było inwestycji społecznych inna byłaby sytuacja gospodarcza. To one okazały się kołem zamachowym gospodarki. Nie akceptuję postawy „nie bo nie" bez pokazania innej, własnej oferty.

- Na pakiety socjalne składamy się, pośrednio lub bezpośrednio, wszyscy. Czy wchodzi w grę wprowadzenie kryterium dochodowego w programie Rodzina 500 plus i jednoczesny, przynajmniej waloryzacyjny, wzrost świadczenia, niezmiennego od 1 kwietnia 2016 roku?

- Przerabialiśmy to. Zmagaliśmy się z argumentem: dzielicie Polaków na lepszych i gorszych, dzielicie rodziny. Nie byłam wielką zwolenniczką zniesienia kryterium dochodowego, ale atak na sam program, niekończące się mówienie, że dzielimy Polaków, był decydujący w nieprzyjęciu kryterium dochodowego. A rewaloryzacja świadczenia: od początku było na bardzo wysokim poziomie, ponad 110 euro. Takiego świadczenia przed rządzami PiS nie mieliśmy nigdy. Byłabym zwolennikiem nie tyle rewaloryzacji, co poniesienia świadczenia na trzecie i kolejne dziecko...

- Polskie rodziny wielodzietne to rzadkość...

- W Polsce wydarzyło się coś, co nie wydarzyło się od lat 90. Rodziny częściej decydują się na kolejne dziecko. Przyrosła liczba drugich, trzecich i kolejnych dzieci. Rodziny z dwójką dzieci mniej obawiają się o trzecie dziecko, wejścia w rodzinę wielodzietną. Na przykład w 2017 roku odnotowano wzrost liczby urodzeń trzecich i kolejnych dzieci o 8,8 tysiąca, to był największy wzrost od 1990 roku. Wprowadzając od lipca 2019 roku 500 plus na każde dziecko trafnie wyliczyliśmy wydatki. Nie należy oczekiwać, że będziemy w najbliższym czasie waloryzować świadczenie. Musimy iść racjonalnym tempem.

- Teraz o emerytach. Wraca temat emerytur stażowych. NSZZ „Solidarność" oraz inne związki zawodowe postulują od lat wprowadzenie stażu pracy jako kryterium przyznania świadczenia, a nie wieku ubezpieczonego pracownika. Związkowy postulat napotyka opór w rządzie. Zmiana w systemie emerytalnym i działanie na rzecz obniżenia wieku emerytalnego było zobowiązaniem z 5 maja 2015 roku w umowie programowej pomiędzy "Solidarnością" a ówczesnym kandydatem na prezydenta Andrzejem Dudą. Nie znalazło to przychylności większości parlamentarnej i projektu ustawy nie ma...

- W społecznym odbiorze propozycja, która umożliwia przejście na emeryturę kobietom, które przepracują 35 lat i mężczyznom po 40 latach pracy, nawet jeśli nie osiągnęli wieku emerytalnego, jest oceniana jako sprawiedliwa. Zwróćmy jednak uwagę na wiek, w którym pracujący przechodziliby na emeryturę. To byłby nawet 54-56 lat. Wysokość świadczenia byłaby niska, daleka od oczekiwań. Chyba nie chcemy popaść w ubóstwo na emeryturze. Biorąc pod uwagę wydłużający się wiek życia, okaże się, że trzydzieści lat będziemy na emeryturze. Jesteśmy w nieodległym czasie od przywrócenia wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Po rozwiązaniach poprzedników, wydłużających ten wiek kobietom o lat siedem. Dobrym początkiem negocjacji byłaby zgoda związkowców na wydłużenie emerytalnego okresu stażowego z 35 i 40 lat, zbliżając go do wieku 60/65. Jesteśmy w kryzysie. Wprowadzenie emerytur stażowych byłoby niezwykle trudne, o ile nie niemożliwe.

- Nasz system emerytalny polega na systemie reparacyjnym, w którym państwo zabiera nam z naszych pensji jedną trzecią w formie składek, zapisując nam na kontach zobowiązanie państwa do wypłacenia emerytur. Zobowiązanie kontynuacji reformy systemu emerytalnego było podjęte...

- Sytuacja ZUS w kryzysie pandemicznym nie uległa pogorszeniu. Oczywiście jest trudna sytuacja, ale nie ZUS a Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie kwestionując idei emerytur stażowych, która w pewnym stopniu jest mi bliska, to w porozumieniu z 2015 roku nie było wprost zapisu o emeryturach stażowych. Doskonale pamiętam treść porozumienia...

- W 2015 rzeczywiście była mowa o naprawie systemu, a w 2020 roku było kolejne porozumienie „Solidarności" z prezydentem z zapisem o uwzględnieniu interesu pracowników o najdłuższym stażu pracy, przy zachowaniu prawa do emerytury w ustawowym wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn...

- Nie przeczę, ale to jest kwestia wtórna wobec możliwości. Dyskusje o emeryturach stażowych były toczone również, gdy przywracaliśmy wiek emerytalny. Czy był to dobry moment dla wprowadzenia tego rozwiązania bez odpowiedzi na szereg pytań: co z rolnikami, czy ich też obejmą? Co z tymi, którzy podejmowali pracę w wieku lat 16? Czy mamy zrobić dwie ścieżki emerytur rolniczych z KRUS i pracowniczych z ZUS. Proszę pamiętać, jak bardzo zmieniły się okoliczności gospodarcze. Kryzys i jego nieprzewidywalność, zasadza się na tym, że nie wiemy jak długo potrwa. Mija rok. Wirus mutuje. Trzeba nauczyć się z nim żyć, zachowując reżim sanitarny.

- Rozmawiamy w przededniu święta kobiet 8 marca. Kobiety w polityce są obecne, chociażby premierzy Suchocka, Kopacz, Szydło, marszałek Sejmu Witek. Ale na 21 ministrów jest tylko jedna - pani Marlena Maląg. Strajk Kobiet i bunt sufrażystek po werdykcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dopuszczalności aborcji oraz wcześniejszy bunt „czarnych parasolek" pokazał siłę kobiet, niesprzyjającą koalicji Zjednoczonej Prawicy, wręcz wrogą PiS...

- Aktywność polityczna kobiet wcale nie ogranicza się do tzw. Strajku Kobiet, z którym zupełnie się nie identyfikuję. Proszę zwrócić uwagę na liczną jedenastoosobową reprezentację kobiecą PiS w Europarlamencie. Zresztą nie tylko tam. Nasza aktywność w życiu społeczno-politycznym jest widoczna też w gminach. Coraz więcej jest kobiet sołtysów, kobiet radnych. Pierwsza fala dużego poparcia dla owego Strajku Kobiet była efektem społecznej frustracji izolacją społeczną w czasie pandemii. Katalizatorem było ogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Stąd liczna obecność młodych ludzi. Musimy być przygotowani, że trudno jest izolację znosić.

- Kobiety polskie od stu lat mają prawa wyborcze i nie mają kompleksów?

- Kobiety są coraz lepiej wykształcone, realizują swoje kariery zawodowe. Drogę zawodową chcąc pogodzić z życiem rodzinnym. Luka płacowa między zarobkami mężczyzn a kobiet w Polsce jest mniejsza niż w wielu innych krajach. Warunki macierzyństwa i opieki są zupełnie dobre. Mie może być przymusu wrzucania kobiet w aktywność zawodową, ale prawo wyboru. Jeśli któraś z nas chce zająć się tylko wychowaniem dzieci lub pracować na pół etatu, to jej się należy taki sam szacunek jak tym wybierającym inną drogę. Nie stawiajmy spraw na głowie, nie twórzmy sytuacji przymusu, pod naciskiem jakiejś lewicowej ideologii. Rodzina powinna być oparta na partnerstwie, na porozumieniu. Aktywność nasza nie ma być kosztem naszych bliskich. Nasza obecność w polityce, w życiu społecznym jest trudniejsza niż mężczyzn. Usłyszałam od swego, wtedy 10-letniego, syna: Nie chcę żadnej radnej, chcę mamy! Musimy te role godzić, tak by rodzina na naszych decyzjach nie cierpiała. Dotyczy to też mężczyzn. Widzę, także po swych synach, ojcowskie zaangażowanie, zmianę w kierunku partnerstwa w rodzinie. Żadna ideologia niechaj więc nas nie ogranicza.

- Ursula von der Leyen, działaczka CDU i jak niegdyś pani, była minister rodziny, pracy i spraw społecznych, pierwsza kobieta przewodnicząca Komisji Europejskiej, ma rodzinę i siedmioro dzieci...

- Właśnie. Tym bardziej nie trzeba pisać nam gotowych scenariuszy na życie. To byłoby ograniczanie naszych wyborów i decyzji. Są różne etapy w życiu. Pozostawmy osobiste decyzje kobietom. Wybory i tak nie są proste.

GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 53 Sobota-Niedziela, 4-5 marca 1939 Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Cholnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Knrtuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Koronacja Ojca św. Piusa XII
odbędzie się w niedzielę 12 marca

MIASTO WATYKAŃSKIE. Nowym kardynałem - sekretarzem stanu zamianował Pius XII, byłego nuncjusza apostolskiego w Paryżu kardynała Maglione.

Koronacja Ojca św. nastąpi w niedzielę, 12 marca br. w Bazylice Św. Piotra.

Zgodnie z tradycją, nowy Papież winien być koronowany w najbliższą niedzielę po elekcji. Wobec tego jednak, że do niedzieli pozostało zaledwie dwa dni, nie może być mowy o tym, by zdołano poczynić wszelkie konieczne przygotowania do wspaniałej ceremonii koronacyjnej. Uroczystości koronacyjne odbędą się zatem dopiero dnia 12 marca.

Za miesiąc Pius XII wyda encyklikę związaną tradycyjnie z każdym wstąpieniem na tron nowego Papieża. Jak się dowiadujemy encyklika pojawi się pod nazwą: „Opus iustitiae pax" (Pokój jest dziełem sprawiedliwości).

W dobrze poinformowanych kołach watykańskich twierdzą, że Pius XII obrany został jednogłośnie w czasie 3 głosowania, a więc w pierwszym głosowaniu popołudniowym. Wypadek ten ażeby Papieża wybrano w pierwszym dniu konklawe jest niezwykle rzadki w historii kościoła katolickiego. Ostatnie konklawe trwające 1 dzień odbyło się 8 lutego 1621 roku, w czasie obioru Grzegorza XIV. Ostatnim kardynałem-sekretarzem stanu, którego obrano Papieżem był Klemens IX, który panował od 1667 do 1669. Ostatnim kardynałem - kamerlengo, który został Papieżem, był Leon XIII.

(Dalsze wiadomości na str. 2)

Hołd kardynałów w kaplicy Sykstyńskiej
Nowoobrany Papież podczas konklawe zajmował cele nr. 13

MIASTO WATYKAŃSKIE. Pierwszą noc nowoobrany Papież Pius XII spędził w swych dawnych apartamentach kardynała - sekretarza stanu, nie zaś w przygotowanej dla nowego Papieża sypialni.

Interesującym szczegółem jest, że w czasie konklawe kardynał Pacelli zajmował celę nr. 13. Natychmiast po obiorze nowego Papieża mgr. Santoro, który podczas „sedis vacans" pełnił obowiązki sekretarza stanu, zawiadomił wszystkie nuncjatury apostolskie, ażeby one z kolei poinformowały głowy państw o wyborze nowego Papieża.

We czwartek wieczorem większość kardynałów opuściła Watykan, udając się do apartamentów, jakie zamieszkują w Rzymie. Kardynałowie powrócili jednak do Watykanu w piątek, rano, ażeby w kaplicy Sykstyńskiej złożyć hołd Papieżowi i zapewnić o swym posłuszeństwie Piusa XII-go. Byli oni również obecni podczas Te Deum odśpiewanego przez słynny chór Sykstyński.

Depesza Pana Prezydenta Rzplitej
do Jego Swiatobliwości Ojca św. Piusa XII.

WARSZAWA. W związku z wyborem J. Em. ks. kardynała Pacelli'ego na Papieża Pan Prezydent R. P. wysłał do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XII-go następującą depeszę:

„Dowiadując się z głębokim wzruszeniem, że Wasza Świątobliwość został powołany łaską Najwyższego na Tron Piotrowy, śpieszę złożyć u stóp tronu Waszej Świątobliwości uczucia najgłębszej czci i synowskiego oddania Polski zawsze wiernej i przywiązanej do Kościoła. Wraz z całym narodem polskim składam gorące życzenia chwały i długiego panowania apostolskiego Waszej Świątobliwości.

(—) Ignacy Mościcki".

Kilkuset Żydów opuściło wczoraj Gdańsk

W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych opuściło Gdańsk kilkuset Żydów jako część planowego zorganizowanego wychodźtwa ludności żydowskiej z terenu W. Miasta.

Żydzi odstawieni zostali w samochodach ciężarowych i autobusach do Malborga. Dalszy, ostateczny cel tej emigracji nie jest znany.

Ghandi rozpoczął post aż do śmierci

RAJKOT (Indie Bryt.) Wczoraj w południe, według czasu miejscowego, Ghandi rozpoczął post, który ma być „postem aż do śmierci". Przed rozpoczęciem postu Ghandi spożył filiżankę gorącego mleka koziego.

Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie wśród ludności. Mieszkańcy miasta Rajkot postanowili rozpocząć jednodniowy strajk dla zamanifestowania swej sympatii dla Ghandiego. O życie Ghandiego istnieją poważne obawy, liczy on bowiem już 70 lat.

Interpelacja poselska w Sejmie
w sprawie wystąpień antypolskich w Gdańsku

WARSZAWA. Z inicjatywy posłów z koła parlamentarnego O. Z. N została zgłoszona do laski marszałkowskiej interpelacja w sprawie gdańskiej. Interpelację, którą złożył wicemarszałek Surzyński, podpisało kilkudziesięciu posłów, a w ich liczbie szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, szef sztabu O. Z. N. wicemarszałek Wenda i inni. Interpelacja brzmi:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów

Na terenie W. M. Gdańska powtarzają się w ostatnich czasach prowokacyjne wystąpienia antypolskie. W politechnice gdańskiej miały miejsce wypadki i awantury, które w społeczeństwie polskim wywołały powszechne oburzenie.

W związku z tym zapytuję pana Premiera, jakie środki zamierza Rząd przedsięwziąć dla całkowitego uspokojenia stosunków w Gdańsku, zapewnienia pełnego poszanowania praw i interesów Rzeczypospolitej na terenie Wolnego Miasta Gdańska i uniemożliwienia na przyszłość tego rodzaju prowokacyjnych wystąpień."

Szkolenie fachowe ogniwem zbrojnej potęgi państwa

Z tez, uchwalonych w dniu 1 bm. przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego

w sprawie planowego przygotowania sił fachowych

przytaczamy dzisiaj kilka zasadniczych myśli:

Akcję przygotowania sił fachowych należy ująć w ramy długoletniego planu, dostosowanego w pełni do zamierzeń państwa w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Szkolenie fachowe, jako niezbędne ogniwo nowocześnie pojmowanej zbrojnej potęgi państwa, winno być skoordynowane z potrzebami obronności państwa.

Przebieg studiów fachowych winien umożliwić absolwentom rychłe objęcie stanowisk czynnych przy warsztatach pracy. Z tego względu należy opracować system praktyk, zarówno w czasie szkolenia, jak i po studiach, zapewniający należyte poznanie organizacji i funkcjonowania zakładów pracy. Praktyki, odbywane po ukończeniu studiów, winny zapewnić praktykantom minimum egzystencji.

ROLA OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

w akcji planowego przygotowania sił fachowych winna polegać:

a) na ścisłym współdziałaniu w tej dziedzinie z czynnikami państwowymi,

b) na współpracy w przygotowaniu planów dla poszczególnych środowisk,

c) na budzeniu zrozumienia dla zamierzeń państwa na polu przygotowania fachowego.

32798

1 SIDOL JEST PRAWDZIWY

TYLKO Z TYM ZNAKIEM

IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA

Sidol

Wyjazd ministra Gafencu z oficjalną wizytą do Warszawy

BUKARESZT. W piątek, 3 marca br. o godz. 10 rano minister spr. zagranicznych Rumunii — Gafencu wyjechał z małżonką i towarzyszącymi mu osobami z oficjalną wizytą do Warszawy. Ministrowi Gafencu w jego podróży do Polski towarzyszy ambasador R. P. w Bukareszcie hr. Roger Raczyński.

Na dworcu żegnali wyjeżdżającego ministra spraw zagr. m. in. członkowie ambasady polskiej z radcą Ponińskim na czele. Małżonce p. Gafencu wręczono piękną wiązankę kwiatów.

Komisja rewizyjna o działalności Z. U. S.

WARSZAWA. Ostatnio odbyło się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych plenarne posiedzenie tymczasowej komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna uznała, że **nie wszystkie wyniki działalności Z. U. S. w r. 1937 były dodatnie,** mimo, iż z końcem roku sprawozdawczego zarysowała się w niektórych działach czynności Z. U. S. poprawa w porównaniu z latami poprzednimi. Komisja ta wyraziła jednocześnie przekonanie, iż zmiany organizacyjne i personalne, dokonane u schyłku r. 1937 i w r. 1938, powinny przyczynić się do usunięcia stwierdzonych błędów i braków.

Skarbiec wartości 4 miliardów pesetów

BURGOS. Wicegubernator Banku Hiszpańskiego oświadczył, że skarbiec, porzucony przez wojska republikańskie w Figueras, składający się z walorów złota i kosztowności, przedstawia wartość 4-ch miliardów pesetów w złocie.

ORLEN | PARTNER WYDANIA

Przegląd prasy

Zapowiedź żydowskiego strajku w Palestynie

W związku z wynikami konferencji okrągłego stołu obradowała w Jerozolimie — jak donosi żydowski „Nasz Przegląd" — zwołana przez Waad-Haleumi, (reprezentację żydów palestyńskich) konferencja wszystkich żydowskich partij, organizacji i instytucji w Palestynie. Jeden z uchwalonych wniosków

„upoważnią Waad-Haleumi do proklamowania powszechnego strajku protestacyjnego przeciwko zamierzonemu zamachowi na żydowską siedzibę narodową. Obranie terminu i określenie form strajku pozostawia się uznaniu Waad-Haleumi."

Ile handel pomorski płaci podatku obrotowego?

Według prowadzonych przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obliczeń handel pomorski zapłacił podatku obrotowego w roku 1936 zł. 3.542.980,—, w roku 1937 zł. 3.555.790,—.

Odpowiednie obliczenia za rok 1938, które uwzględniłyby również granice Wielkiego Pomorza są obecnie dokonywane. Szacunkowo można jednakże ustalić, że kwoty wyżej podane wzrosną dla Wielkiego Pomorza o niecały 1.000.000 zł.

Zadowolony

i syty odpoczywa spokojnie po wypiciu swej flaszeczki. Dajcie mu w niej coś naprawdę dobrego, dajcie mu do mleka odżywczej

Kawy Słodowej Kneippa

Polacy a służba pracy w Gdańsku

(t. s.) Szczególnie ważkim wyrazem totalizacji życia gospodarczego w Gdańsku i dostosowywania prawnego do Rzeszy jest reglamentacja rynku pracy. W dziedzinie tej ustawodawstwo, a przede wszystkim systematyczna praktyka życiowa uprzywilejowując wyraźnie Niemców, członków partii narod.-socjalistycznej obniża warunki życiowe ludności polskiej i godzi w najczulszy zawsze odcinek: w a l k i o c h l e b.

Ostrze to wymierzone w naszym kierunku jest zjawiskiem pobocznym przymusowej służby pracy, którą dlatego właśnie interesuje się opinia polska.

Na sprawy te zwraca obecnie naszą uwagę rozporządzenie Senatu, który z dniem 1 marca wprowadził w życie obowiązkową dla dziewcząt pracę w gospodarstwach rolnych lub domowych.

Dotychczas obowiązek służby pracy (roczny „Landjahr") dotyczył dziewcząt jedynie w odniesieniu do młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną. Obecnie obowiązek rocznej pracy w gospodarstwie rolnym lub domowym, zasadniczo z wykluczeniem domu rodzicielskiego, obejmuje wszystkie niezamężne kobiety poniżej 25 lat, które pragną otrzymać jakiekolwiek zatrudnienie. Bez poświadczenia w książce pracy z odbycia tej powinności nie wolno zatrudnić podlegających jej kobiet. Osiadłe na wsi lub pochodzące z niej osoby muszą odbyć roczną pracę w gospodarstwach wiejskich. Nowe rozporządzenie nie obowiązuje tych niezamężnych kobiet, które zarobkowały już przed pierwszym marca.

Głównym celem nowo wprowadzonego obowiązku jest częściowe chociaż wypełnienie luki, jaką stanowi wielki brak sił roboczych w gospodarstwach rolnych i domowych. Poza tym jednak w grę wchodzą również cele polityczne, o czym zresztą wyraźnie mówią komentarze niemieckiej prasy gdańskiej. Niewątpliwie roczną pracę dla kobiet traktować należy nie oderwanie, lecz łącznie z poprzednio wprowadzonymi rodzajami służby pracy, przede wszystkim z ich podstawą ideową i wykazaną już praktyką.

Wprowadzona w Gdańsku w 1934 r. roczna służba pracy obowiązuje obywateli gdańskich ponad 20 lat, którym odbycie jej poświadcza się paszportem pracy. Dalej rocznej służbie pracy na wsi („Landjahr") częściowo skoszarowanej podlega młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej. Polityczny charakter tych obowiązków jest również jasny, jak ideowo - wychowawcza ich podstawa. Uczestnicy mają być i praktycznie są też wychowywani w duchu ideologii niemieckiej, narodowo - socjalistycznej, w tym samym także kierunku pójdzie zapewne także wprowadzona obecnie praca kobiet.

Taki stan prawny i faktyczny warunkuje jedynie możliwe wobec służby pracy stanowisko ludności polskiej. Na Ziemi Gdańskiej Polacy mają zagwarantowane prawo swobodnej pracy i rozwoju narodowego, nie można więc podlegać przymusowi wychowania w obcym dla nich duchu. Ustalone to zostało w protokóle polsko - gdańskim (30. 7. 1934 r.), uznały to wielokrotnie władze gdańskie, oświadczając, że do służby pracy ani do „Landjahru" nie będą powoływane osoby p o c h o d z e n i a l u b j ę z y k a p o l s k i e g o, stawiające odpowiedni wniosek oraz, że pozostanie to bez ujemnych następstw w pośrednictwie, przydziale pracy itp. Tymczasem tutaj właśnie dwutorowość życia gdańskiego doznaje jaskrawego potwierdzenia. Poza nielicznymi wypadkami, w których dzięki wysiłkom i interwencjom udaje się przeforsować uznany oficjalnie punkt widzenia strony polskiej, w praktyce młodzież polska zamiast do „Landjahru" idzie do specjalnie stworzonej, niemal indentycznej z nim służby pomocniczej („Landhelfer" wzgl. „Hausmädchendienst"), gdyż w przeciwnym razie utrudnia sobie, a często niemożliwia znalezienie pracy zarobkowej: urząd pracy obstaje bowiem zazwyczaj przy zaświadczeniach z odbycia służby pracy.

Nienormalny stan utrzymuje się nadal i staje się tym większą bolączką, im silniejszy jest nacisk czynników partyjnych dążących do skurczenia i tak już nie wielkiego polskiego stanu zatrudnienia. Wprowadzenie dzisiaj w życie przymusowej pracy kobiet wymaga nie tylko wyraźnego wyeliminowania Polek spod działania nowego rozporządzenia, ale zwraca również raz jeszcze uwagę na całość zagadnienia służby pracy. Trzeba ponownie zbadać stan faktyczny i niezdrowe pogłębianie się różnicy między deklaracjami a praktykami; trzeba aby prawem w y k o n y w a n y m stało się niepodleganie ludności polskiej przymusowi wychowywania w duchu obcej ideologii. Ważne jest, że punkt ciężkości rewizji tych stosunków tkwi w praktyce w uzależnianiu pośrednictwa, zezwoleń i przydziału pracy oraz zapomóg od okazywania zaświadczeń ze służby pracy.

Sądzimy, że wyrazem tych konieczności będzie wystąpienie kompetentnych czynników polskich, które przedstawią w tej sprawie s t a n o w c z e p o s t u l a t y i uzyskają ich pozytywne załatwienie.

Nadzieja nasza jest nadzieją całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

O czym się mówi:

Istnieje w Warszawie centrala sprzedaży opakowań blaszanych. Przedstawiciel tej polskiej centrali na Gdynię rezyduje w Gdańsku. Na zamówienia polskich firm w Gdyni, skierowane do centrali, a przydzielone temu reprezentantowi, odpowiada w języku niemieckim.

Można sobie wyobrazić zdziwienie polskich firm, gdy na zamówienie skierowane do Warszawy otrzymują odpowiedź w języku niemieckim. Dla podkreślenia dodajemy, że niektóre firmy niemieckie w Gdańsku z tej samej branży z Gdynią korespondują w języku polskim.

*

Pan Armin Steinhilber z pow. Nowe-Miasto Lubawskie zorganizował przedstawienie teatralne na rzecz towarzystwa „Evangelische Frauenhilfe". Rzecz prosta chodziło o sztukę niemiecką. Ale p. Steinhilber nie uważał za właściwe wystarać się o pozwolenie administracyjne, wobec czego został ukarany grzywną w kwocie 50,— zł.

Na marginesie tej sprawy chcielibyśmy podkreślić, że przedstawienie polskie w Olsztynie zostało p r z e r w a n e, a publiczność usunięta z sali mimo zachowania wszelkich formalności ze strony organizatorów. Grzeszymy więc nadmiarem pobłażliwości w porównaniu z zachodnim naszym sąsiadem.

No i zdziwienie ogromne w Nowym Mieście wywołał fakt, że panowie z administracji Hotelu Centralnego wynajęli salę Niemcom, mimo, że należą do gorliwych działaczy Stronnictwa Narodowego. Ale to nie jedyny fakt. Widocznie pieniądze są ważniejsze od przekonań ideowych tych panów.

ORLEN | PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dziś — Sobota **Kazimierza** 4 marca

Jutro — Niedziela **Fryderyka** 5 marca

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ, 5 BM.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 7,30 i 8,30 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 gorzkie żale i kazanie pasyjne.

W piątki o godz. 19 droga krzyżowa.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 gorzkie żale i kazanie pasyjne.

W piątki o godz. 18,30 droga krzyżowa.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 8 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 gorzkie żale.

W piątki o godz. 18 droga krzyżowa.

W katedrze w Oliwie: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele parafialnym w Sopotach: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy pełnią:

W Gdańsku w dniu 4 bm. dr. Kulcke, Vorstädtischer Graben 1a, tel. 25788 i dr. Siegmund, Elisabethwall 5, tel. 32020; w dniu 5 bm. dr. Omankowski, Strandgasse 4, tel. 25577 i dr. Stecher, Breitgasse 15, tel. 21125.

We Wrzeszczu w dniu 4 bm. dr. Hollatz, Brunshöferweg 1, tel. 41514; w dniu 5 bm. dr. Schmidt, Adolf Hitlerstrasse 92, tel. 41137.

W Sopotach w dniu 4 bm. dr. Demant, Hubertusallee 18, tel. 52129; w dniu 5 bm. dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 5 BM.

W Gdańsku: Dr. Korte, Langgasse 68, tel. 21178; dr. Schulemann, Sandgrube 23, tel. 27277 (akuszer).

We Wrzeszczu: Dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292 (akuszer).

W Oliwie: Dr. Senf-Brauerowa, Georgstrasse 36, tel. 45225.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 4 DO 11 MARCA 1939 R.

W Gdańsku: Apotheke zur Altstadt, Holzmarkt 1; Raths-Apotheke, Langer Markt 39; Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Artus-Apotheke, Langgasse 81.

We Wrzeszczu: Hohenzollern-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 123; Hansa-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 47.

W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schlossgarten 12.

W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivaerstrasse 80.

W Oruni: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Siennej Nuce: Heidsee-Apotheke, Amselweg 1 (w niedzielę od godz. 13—23,30 i w dni powszednie od godz. 19—23,30 nieczynna).

Z TOWARZYSTW

— **Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Nowym Porcie** odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 19 w sali Polskiej Rady Sportowej przy ul. Hindersina.

— **Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Pszczółkach** odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 18,30 w świetlicy G. P. Z. P.

— **Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Sidlitach** odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 19 w salce „Cafe Friedrichshaim" przy ul. Kartuskiej.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 2 marca 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	13455	18224
Zboże	1899	420
Cukier	210	15
Drewno	2623	825
Żelazo	172	2295
Nafta i t. p.	75	75
Drobnica	1661	753
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	—	1040
Złom	—	915
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	15
Bawełna	—	315
Żelazo	15	275
Drobnica	345	2410

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 1. III.	Stan wody dnia 2. III.
Kraków	—1.84	—2 82	—2.70
Zawichost	1.47	1 53	1.61
Warszawa	1.62	1 35	1.34
Płock	1.27	1.54	1.55
	Woda średnia	Stan wody dnia 1. III	Stan wody dnia 2 III.
Toruń	—1.37	1 94	1 95
Fordon	1.37	1.97	1.97
Chełmno	1.28	1.82	1.80
Grudziądz	1.44	2.07	2.03
Kurzebrak	1.85	2 24	2.20
Piekło	0.90	1.70	1.66
Tczew	0.82	1.84	1.79
Danziger Haupt	3.60	3.92	3.94
Einlage	2.36	2.43	2.46

Drugi Apel Morski gdańskiej młodzieży polskiej

W niedzielę 12 bm. w sali Stoczni Gdańskiej odbędzie się drugi Apel Morski gdańskiej młodzieży polskiej, zorganizowany przez Polską Radę Młodzieży przy S. P. Zw. P.

Program Apelu przewiduje m. in. przemówienie przedstawiciela Ligi Morskiej i Kolonialnej, referat aktualny i przemówienie ideologiczne reprezentanta młodzieży polskiej w Gdańsku, wreszcie recytacje i liczne produkcje muzyczne.

Jak zeszłoroczny Apel Morski, który 27-lutego zgromadził ok. 2000 młodzieży polskiej, tak i Apel obecny będzie solidarnym wyrazem nieugiętej woli i wspólnoty ideowej młodzieży polskiej na Ziemi Gdańskiej.

Aresztowanie szofera

pod zarzutem zadania śmiertelnego urazu cielesnego

Przed kilku dniami aresztowano pod zarzutem zadania urazu cielesnego ze śmiertelnym skutkiem szofera Leona Bisewskiego w Sopotach.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W dniu 22 ub. miesiąca udawał się zamieszkały w Sopotach przy ul. Adolfa Hitlera 786 — 35-letni elektromonter Herbert Deinert, kilkakrotnie do pewnej restauracji po wódkę. Gdy znalazł się tam po raz trzeci, przybliżył się do niego Leon Bisewski i zadał D. tak ostry cios, że uderzony stracił przytomność i runął na podłogę. D. przeniesiono do mieszkania. Ponieważ żona jego była zdania, że mąż jest pijany i zamierza wywołać awanturę, opuściła mieszkanie. D. stękał i hałasował w mieszkaniu i wówczas sąsiedzi zawiadomili brata, który sprowadził lekarza. D., który nie odzyskał przytomności, przewieziony został do lecznicy, gdzie wkrótce zmarł. — Policja zainteresowała się tą sprawą i na zarządzenie prokuratora nastąpiła obdukcja zwłok, która wykazała, że śmierć Deinerta nastąpiła na skutek uderzenia w głowę, jakie zadał mu Bisewski.

Policja aresztowała B. i doprowadziła go do sędziego śledczego, przed którym tłumaczył się, że nie przypomina sobie nic i że działać musiał w patologicznym stanie zamroczenia. Sędzia śledczy zarządził w stosunku do B. środek zapobiegawczy. — Szofer stanie wkrótce przed sądem pod zarzutem zadania urazu cielesnego ze śmiertelnym skutkiem.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM DNIA 1 MARCA 1939 R.

Dnia 1 marca weszło do portu gdańskiego 18 statków o łącznej pojemności 15.772 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 4, estońskich 2 oraz po jednym statku angielskim, łotewskim, gdańskim, norweskim i greckim. W porcie znajduje się 74 statków, oczekiwanych jest 11.

PRZYWÓZ RUDY I WYPAŁKÓW PIRYTOWYCH

Dnia 1 marca wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Nestos" o pojemności 3550 nrt. z ładunkiem 8.500 t rudy żelaznej. Transport przywieziony został z Rio do Janeiro. Tego samego dnia wszedł do portu niemiecki statek „Alenstein" o pojemności 550 nrt. z ładunkiem 1.300 wypałków pirytowych pochodzących z Kłajpedy.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ PORT GDAŃSKI W CZASIE OD 19 DO 25 LUTEGO 1939 R.

W okresie sprawozdawczym opuściło port gdański 31 statków z ogólnym ładunkiem 80.891,5 t węgla. Pierwsze miejsce w tym wywozie zajmuje Francja z 33.025 t drugie Szwecja z 18.147,5 t. trzecie Italia z 7.522 t. czwarte Grecja z 5.390 t, piąte Egipt z 5.065 t, szóste Norwegia z 5.057 t, siódme Holandia z 3.545 t oraz ósmę Dania z 3.140 t. Oprócz tego wywieziono w tym samym okresie 5.117 t węgla bunkrowego oraz 5.849 t koksu do Szwecji i Grecji.

Aromatyczną, mocno naparzającą **HERBATĘ** kupuje się najkorzystniej tylko w firmie **B. Hozakowski,** Toruń, Mostowa 28. Telefon 2161. (1330

Dziarki kronikarza

— **Likwidacja pomocniczej kasy chorych.** Istniejącą przy katolickim stowarzyszeniu czeladników w Gdańsku pomocniczą kasę chorych postanowiono na zebraniu członków, odbytym w dniu 17 lutego rb. rozwiązać.

— **Publiczna pochwała.** Czeladnikowi stolarskiemu Wilhelmowi Marachowi w Gdańsku wyraził prezydent Senatu gdańskiego publiczne uznanie za to, że w dniu 5 grudnia ub. roku uratował od śmierci przez utonięcie w Raduni 2-letniego Brunona Schuetza z Oruni.

— **Fatalne skutki najechania.** Onegdaj przed południem najechana została przez jakiś samochód osobowy na jezdni ulicy Naethlergasse, niejaka Grabowska, która runęła na bruk, uderzając głową o kamienie. Ofiarę najechania przewieziono do lecznicy.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: mężatka Fryda Otto z domu Christoph, 47 l., mężatka Antonina Olejnikoff z domu Alexia, 48 l., córka maklera okrętowego Witolda Budzyńskiego, 3 mies., muzyk Louis Rabe, 77 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: Emma Junghans, 76 l., inwalida Reinhold Herzberg, 74 l., mężatka Anna Rogalzka z domu Fluck, 66 l., córka robotnika Feliksa Schulza, 6 godz., em. pomocnik biurowy Maks Behrend, 59 l., inwalida Juliusz Foth, 78 l., Małgorzata Kodlin, 63 l., mistrz krawiecki Józef Borchart, 71 l., robotnik Albert Rappel, 24 l., pensjonariusz Paweł Stenzel, 69 l., rentobiorczyni Klara Zielke, 72 l., kupiec Jan Kaiser, 53 l., drobny kapitalista Henryk Ortman, 75 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu.** Zgony: wdowa Marta Reiss z domu Riebes, 88 l., syn palacza Roberta Hoffmanna, pół godz., wdowa Maria Metzka z domu Matscholl, 65 l., mężatka Matylda Tomaszewska z domu Scharkowska, 72 l., radca rządowy Karol Helms, 62 l., rentobiorca Hermann Crischke, 76 l., córka lekarza dr. Otona Lachmanna, półtora dnia, mężatka Anna Bigeng z domu Kamińska, 29 l., mężatka Maria Raufeisen z domu Schmidt, 73 l., wdowa Karolina Comberg z domu Schumacher, 89 l., mężatka Hildegarda Cherubin z domu Franzan, 39 l., em. pomocnik biurowy Adalbert Eichwald, 90 l., robotnik Eugeniusz Boenke, 61 l., kapitalista Hermann Sosnowski, 81 l., wdowa Joanna Kroll z domu Serotzka, 65 l., mistrz mechaniki Jan Kremer, 57 l., wdowa Anna Hillger z domu Grobe, 79 l., mężatka Joanna Braun z domu Tschuschke, 57 l., wdowa Wilhelmina Dallhoefer z domu Krueger, 70 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie.** Zgony: drobna kapitalistka Emma Goergens, 75 l., robotnik drzewny Karol Fentross, 75 l., kapitalista Emil Wilhelm, 81 l., wdowa Adelheida Sulewska z domu Klempe, 76 l., pomocnica domowa Maria Gohr, 74 l., wdowa Agnieszka Auger z domu Zypczeńska, 83 l., stolarz Herman Schingick, 73 l., wdowa Augusta Marotzka z domu Nagel, 83 l., mężatka Anna Nicolas z domu Goldmann, 43 l.

— **Obniżenie opłat pocztowych w ruchu z Węgrami.** Z dniem 1 marca rb. obniżona została opłata za listy, nadawane na Ziemi Gdańskiej, a przeznaczone do Węgier. Obniżka wynosi 5—10 fen.

KRONIKA POLICYJNA z 3 bm.:

— **Przytrzymano** 15 osób, z tych 8 za opilstwo, 2 za kradzież, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 bezdomnego, 3 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** brunatną portomentkę z 1,77 guld., brunatną portmonetkę z 21,76 guld., automatyczny pistolet, srebrny zegarek męski na rękę, starą brunatną tekę, zapasowe koło samochodowe, skrzypce w pudle.

Bank Gdański wypłacać będzie 6 proc. dywidendy

W dniu 28 ub. miesiąca odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gdańskiego, na którym zatwierdzono bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1938. **Z czystego zysku, wynoszącego 854.657 guld.** (w r. 1937 — 540.554 guld.) wypłacona zostanie po dokonaniu odpisów w sumie 150.000 guld. **dywidenda w wysokości 6 proc.** Walne zebranie akcjonariuszów Banku Gdańskiego odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 6 bm.

Z rynku pracy na Ziemi Gdańskiej

Z powodu sprzyjającej pogody oraz rozpoczęcia prac doraźnych, zmniejszyła się znowu w lutym rb. liczba bezrobotnych. Zanotowano bowiem w końcu lutego rb. na całym terenie W. M. Gdańska 1812 bezrobotnych, w tym 1542 mężczyzn i 270 kobiet, a więc o 790 osób mniej, jak w styczniu rb., a o 6768 bezrobotnych mniej jak w lutym poprzedniego roku.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. Maksymilian Budzisz

W ub. poniedziałek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku w Starym Szotlandzie przy licznym udziale duchowieństwa, delegacyj towarzystw oraz licznej rzeszy przyjaciół i znajomych znanego na tutejszym terenie działacza ś. p. Maksymiliana Budzisza.

Śp. Budzisz przeżył ostatnich 15 lat jako emeryt w Sopotach. Większą część życia swego spędził jednak w Oruni, gdzie przez około 40 lat pracował jako nauczyciel przy szkole katolickiej w Starym Szotlandzie. Jako urzędnik ograniczał działalność swą do terenu religijnego i przyczynił się w głównej mierze do założenia sierocińca katolickiego w Starym Szotlandzie, piastując przez długie lata godność członka zarządu tej instytucji i nie zapominając do końca życia o siostrach tego zakładu. Po rewolucji był jedynym polskim członkiem rady gminnej w Oruni, a jako taki występował z żądaniem założenia w Oruni i innych dzielnicach szkół polskich. Senat polecił mu kierownictwo szkoły polskiej w Gdańsku przy ul. Reitergasse. Ze względu jednak na stan zdrowia musiał z tego stanowiska zrezygnować. Zmarły założył również pierwsze Towarzystwo Nauczycieli Polaków na Ziemi Gdańskiej i był jego pierwszym prezesem, a później prezesem honorowym. Również mianowało go swym prezesem honorowym Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" w Sopotach. Szczególną opieką otaczał także Towarzystwo Wojaków i Sokoła, a również dbał bardzo o ochronki polskie. Popierał chętnie moralnie a przede wszystkim materialnie wszystkie instytucje polskie i katolickie. Działalność jego była ogólnie uznawana, czego dowodem odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi i złotym krzyżem wojackim.

Zmarły był synem ziemi kaszubskiej i urodził się 24 grudnia 1859 r. w Rekowie w pow. morskim, gdzie ojciec był nauczycielem. Matka jego pochodziła ze znanej rodziny kaszubskiej Żelewskich. Śp. Budzisz kształcił się w seminarium nauczycielskim w Kościerzynie. W sprawach gospodarczych posiadał szczególne zdolności i dorobił się znacznego majątku. Był nawet przez pewien czas właścicielem majątku ziemskiego Sławki w powiecie kartuskim.

Niech odpoczywa w pokoju.

Ruch statków w porcie gdańskim w lutym.

W miesiącu sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 935 statków o łącznej pojemności 714.522 nrt. wobec 763 statków o pojemności 548.794 nrt. w miesiącu analogicznym roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 172 statków czyli 22,5 proc. i 165.728 nrt. = 30,2 proc. Na wejście przypadało w miesiącu sprawozdawczym 465 statków o pojemności 352.649 nrt., na wyjście zaś 470 statków o pojemności 361.873 nrt.

O ile chodzi o wejście statków, to na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 62.960 nrt., na drugim duńska z 51.283 nrt., na trzecim szwedzka z 45.752 nrt., na czwartym angielska z 32.018 nrt. Bandera polska znajdowała się z 18.941 nrt. na dziewiątym miejscu.

Wejherowo

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Wejherowie,** ul. Piłsudskiego 21.

— **Nocny dyżur aptek** pełni stale: Zielona Apteka, ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarza** Ubezpieczalni Społecznej w dniu 4 bm. pełni dr. Janowitz.

— **Kino Apollo:** „Paryżanka".

— **Kino Casino:** „Gehenna".

— **Amatorzy cudzego drzewa.** Kto zna Wejherowo, ten wie, że miasto okrążone jest lasami. Są to lasy państwowe i prywatne, które tworzą niejako oparkanienie, filtrujące i łagodzące ostre morskie wiatry i sztormy. Pomimo jednak wielkiej ilości lasów, nie można powiedzieć o zbytniej taniości drzewa opałowego, za które zawsze trzeba płacić. Tego widocznie nie rozumieli wzgl. nie chcieli rozumieć Kminikowski Józef, Kminikowska Józefa i Rapo Alfons, którzy wybrali się onegdaj w porze nocnej do lasu hr. Kaiserlinga w celu zdobycia zapasu drzewa. Nie wiedzieli jednak, że i w lesie prywatnym spotkać się mogą z patrolem policyjnym, który wszystkich trzech wylegitymował, zabrał im siekierę, wózek ręczny i około półtora metra drzewa. Skonfiskowany łup policja zwróciła właścicielowi, a całą sprawę przekazała sądowi.

WIELKA WIEŚ

— **Tragiczne zakończenie biesiady.** — Dwaj przyjaciele Eugeniusz Zommer i Jan Maciejewski spotkali się po długim czasie. Aby dać wyraz swej radości, udali się „na jednego z kropką". Przypomnieli oni sobie „jak to na wojennce ładnie", przy czym wojowniczy Maciejewski nie mógł się pogodzić z pacyfizmem swego kolegi. W czasie sprzeczki Maciejewski kropnął swego kompana ostrym narzędziem w udo nad lewem kolanem, nie szczędząc również głowy i twarzy. Biesiada 2 przyjaciół zakończyła się umieszczeniem Zommera w szpitalu a Maciejewskiego w areszcie.

ORLEN PARTNER WYDANIA

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

REPERTJAR KIN.

MORSKIE OKO: Arcydzieło nagrodzone pucharem na Bienale w Wenecji, które wzbudziło zachwyt całego świata **„Więzienie bez krat".** Uwaga! przed każdym seansem wyświetlany jest wielki reportaż filmowy życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI. oraz cały przebieg uroczystości w Watykanie.
BAJKA: „Rakietą na Marsa".
POLONIA: „Prokurator Andrejew"
LIDO: „Wielki film lotniczy „Brawura". Nadprogram reportaż z zawodów FIS-u w Zakopanem.
MIRAŻ: „Ludzie Wisły".
LILLY: „Rok 1914" ze Smosarską.
ZORZA: „Paweł i Gaweł" film polski.

Notatki kronikarza

— **Teatr dla dzieci.** W sali kina „Polonia" w niedzielę 5 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się premiera ślicznej bajki „Czerwony Kapturek" w 4 odsłonach, pióra Balbiny Horskiej. W roli tytułowej wystąpi nowa gwiazda scenki „Teatru dla dzieci" 10-letnia Władzia W. Krysia Horska odtańczy taniec motyla.

„Roxy i jej drużyna" w Gdyni.

W dniach 6 i 7 bm. w Gdyni bawić będzie zespół warszawskiej operetki „8.15 wieczór" z arcywesołą operetką „Roxy i jej drużyna". Na czele zespołu tej znanej i świetnej operetki stoi Loda Halama. Początek o godz. 21 w sali kina Polonia.

Zajadła walka dwóch kobiet zakończyła się wezwaniem lekarza pogotowia

Z bliżej nieznanych powodów pomiędzy dwiema kobietami 30-letnią Heleną Zarębską i 30-letnią Teresą Kowalską zamieszkałymi w jednym domu przy ul. Podgórnej 44 wynikła gwałtowna bójka w czasie której obie przeciwniczki z klatki schodowej przeniosły się na ulicę i tu walczyły wywołując ogromne zbiegowisko.

Na miejsce krwawej bójki kobiet przybył posterunkowy, który walczące niewiasty rozdzielił spisując z zajścia protokół. Obie niewiasty dotkliwie poranione i podrapane opatrzył przybyły w międzyczasie lekarz pogotowia ratunkowego.

Spłoszone konie poniosły chłopca

13-letni Henryk Włostowski z Wiczlina pod Gdynią powoził końmi na ulicy Morskiej. Prowadzone chłopięcą ręką konie w pewnej chwili poniosły wskutek spłoszenia się przed nadjeżdżającym samochodem ciężarowym. Chłopiec zleciał na bruk doznając połamania żeber i lekkiego wstrząsu mózgu. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe, po czym przewiozło rannego chłopca do szpitala SS. Miłosierdzia.

Stocznia Rybacka w Gdyni
buduje dla ms. „Łódź" i „Bielsko" łodzie ratunkowe

Jak wiadomo Stocznia Gdańska buduje polskie motorowe statki frachtowe „Bielsko" i „Łódź" przeznaczone dla obsługi linii t. zw. bawełnianej. W tych dniach Stocznia Rybacka w Gdyni otrzymała od Stoczni Gdańskiej zamówienie na budowę dwuch kompletów łodzi ratunkowych w ilości 8 sztuk.

Nowe filtry w Zakładach Wodociągowych

Zakłady Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni przystąpiły ostatnio do budowy nowych filtrów odżelazniających na terenie wielkiej stacji pomp w Rumii. Budowa nowych filtrów pozwoli na zwiększenie produkcji wody gdyż jak się okazuje istniejące obecnie filtry już są u kresu swych możliwości w kierunku wydążenia w pracy, odżelazniającej wodę dla wzrastającej stale Gdyni. Uruchomienie nowych filtrów na stacji pomp w Rumii nastąpi już w połowie miesiąca kwietnia br.

Dwa wypadki rowerzystów

W dniu wczorajszym miały miejsce na ulicach Gdyni dwa wypadki rowerowe. Na ulicy Gdańskiej jadący miast ścieżką dla cyklistów — środkiem asfaltowej jezdni 41 letni Kazimierz Zaporószczyk zam. Kielecka 39c. wskutek oślizgłej jezdni wywrócił się łamiąc sobie prawą rękę i doznając zranienia głowy i twarzy.

Na ulicy Portowej w pobliżu „Dębu Napoleona" jadący rowerem z pracy robotnik portowy Franciszek Binek został potrącony przez wóz rzeźnicki wskutek czego wywrocił sieci doznał poważnych obrażeń głowy i prawego boku.

W obu nieszczęśliwych wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, które udzieliło ofiarom pierwszej pomocy lekarskiej.

Doniosłe znaczenie badań Stacji Morskiej
dla przemysłu przetwórczego ryb

Przyszłość naszego rybołówstwa morskiego zależy od tego, czy przemysł przetwórczy stanie na wysokości zadania i potrafi przerobić rybę w dobry trwały i smaczny produkt, który już sam przez swoje zalety zyska sobie konsumenta. Rybołówstwo nasze w ostatnich latach zostało skierowane **na nowe tereny Morza Północnego, skąd dostarcza nam nowych gatunków ryb, o których przerabianiu ludzie zupełnie nieraz nie mają pojęcia i tym samym powstaje trudność zbytu ryb.** W zadaniu tym Stacja Morska w Gdyni jako jedyne w Polsce laboratorium, prowadzące badania w dziedzinie ryby morskiej przychodzi obecnie przemysłowi naszemu z pomocą przez włączenie w program swoich dotychczasowych prac **badania techniczne przemysłu rybnego.** Prowadzenie tych prac będzie znacznie ułatwione dzięki wybudowaniu nowego budynku Stacji Morskiej w Gdyni oraz uposażenie laboratorium w odpowiednią aparaturę.

Zagranica dawno już zrozumiała ważność podobnych badań dla przemysłu rybnego. W Norwegii w miejscowości Stavanger przemysłowcy norwescy ufundowali kosztem miliona koron norweskich specjalne laboratorium, które ponadto subwencjonują rocznie kwotą 300.000 koron, pochodzących z opodatkowania wyprodukowanego towaru. Działalność podobnych zakładów naukowych jest wszędzie za granicą ceniona przez przemysłowców rybnych, ktorzy interesują się żywo postępem prac naukowych, zasięgając informacyj i porad fachowych wspierając wzamian laboratoria finansowymi subsydiami.

Instalacja takich laboratoriów wymaga wielkiego nakładu, ponieważ — aby należycie spełnić swe zadanie — muszą być one zaopatrzone w chłodnie i zamrażalnie ryb, piece wędzarnianie, stolarnie, fabryki konserw a ponadto posiadać wyszkolony personel techniczny oraz pracownie technicznochemiczne i bakteriologiczne oraz naukowców w dziale ichtiologii (nauki o rybach). Badania te idą w kierunku zarówno ulepszenia dotychczasowych metod przerabiania ryby w kierunku podniesienia jakości produktów, usprawnienia pracy, szukania nowych form i metod produkcji oraz badania chemicznych i bakteriologicznych zmian jakie zachodzą w wyprodukowanym towarze rybnym podczas przechowania i konserwowania ryb. Badania te więc mają na celu ulepszenia metod konserwowania ryby i jej przechowania, co ma oczywiście doniosłe znaczenie dla przemysłu rybnego.

Zatem przemysł rybny polski winien zainteresować się Stacją Morską w Gdyni i jej badaniami, zasięgając jej cennych porad w sprawach przetwórstwa ryb.

Kancelaria adwokata 7647
Witolda Wedegisa
przeniesiona została na
ul. Świętojańską 48 m. 1
telefon 22-02

„Naród polski żąda stanowczo kolonij"
Wielkie zebranie członków Oddziału O. Z. N. — Śródmieście w Gdyni

Ostatnio odbyło się w sali K. P. W. w Gdyni zebranie członków Oddziału Śródmieście O. Z. N. przy szczelnie wypełnionej sali. Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału Śródmieście **p. inż. Kazimierz Ślączka,** który powołał do prezydium obrad pp. Marię Molknerową, mgr. Wiktora Fałatowicza, Władysława Wajskiego, Józefa Konkela, Jana Dolińskiego i mgr. Ferdynanda Mroza.

Jako pierwszy przemawiał inż. Kazimierz Ślączka, który po omówieniu wyborów samorządowych na terenie Gdyni i drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji lutowej O. Z. N. udzielił głosu p. inż. K. Downarowiczowi, który z kolei omówił **zagadnienia kolonialne,** zgłaszając następującą rezolucję przyjętą przez aklamację:

„Zebrani członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdzają, że Naród Polski w całej pełni świadomy swoich wartości dynamicznych, wynikających z prężności i wielkiego przyrostu naturalnego postawiony przed koniecznością rozbudowy życia gospodarczego w trosce o zapewnienie dostatniego bytowania dla milionowych mas i o zwiększenie wartości obronnych, z czym związany jest wolny i od nikogo niezależny dostęp do źródeł surowcowych, domaga się stanowczo sprawiedliwego podziału terenów kolonialnych w tym sensie, aby udział Polski mógł jej zapewnić całkowitą niezależność gospodarczą oraz szerokie perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego. Naród polski żąda stanowczo kolonii i w żadnym wypadku nie może dopuścić do tego, aby przy nowym podziale terenów kolonialnych, żywotne interesy Polski zostały pominięte na korzyść innych państw".

W dyskusji zabierali głos: pp. Doliński Jan, Konkel Józef, Michalski Lucjan, Kapica Bolesław i inni.

W sprawie odroczeń terminów zeznań o podatku dochodowym

Na szereg pytań skierowanych pod adresem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, zawiadamia się, że Ministerstwo Skarbu opracowało na rok bieżący analogicznej treści okólnik w odnośnej sprawie, jak w roku ubiegłym, który został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 4/39, poz. 90 następującej treści:

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym nie będzie wydane zarządzenie w sprawie generalnego przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze.

Z tego więc względu Ministerstwo Skarbu poleca załatwiać przychylnie wszystkie indywidualne podania prowadzących księgi osób fizycznych i spadków wakujących o odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939 nie dłużej niż do 1-go kwietnia 1939 r., nawet gdyby podania te nie zawierały szczegółowych motywów.

Jeśli zaś chodzi o podania należycie uzasadnione — przepisy § 239 instrukcji podatkowej, na mocy których władze skarbowe władne są odraczać termin do składania zeznań do 1 maja dla osób fizycznych i do 1 lipca dla osób prawnych w dalszym ciągu posiadają moc obowiązującą, z tym, że termin określony w instrukcji podatkowej nie ogranicza uprawnień P. Dyrektorów Izb Skarbowych (§ 116 rozp. wyk. do o. p.)

Odroczenie terminu do złożenia zeznania na podstawie niniejszego zarządzenia automatycznie powoduje przesunięcie terminu płatności zaliczki (przedpłaty) na państwowy podatek dochodowy.

Przeniesienie ekspedycji towarowej z ulicy Morskiej

W związku z rozbudową gdyńskiego węzła kolejowego poza szeregiem inwestycyj kolejowych mających dla Gdyni wielkie znaczenie jak budowa nowych dworców kolejowych dla ruchu pasażerskiego i budowy wielkiej pętli kolejowej na terenach pomiędzy Obłużem i Chyloną wykonane będą również najrozmaitsze inwestycje o mniejszym znaczeniu, nie mniej jednak będą one miały dla Gdyni doniosłe znaczenie.

Do tych inwestycyj w pierwszym rzędzie zaliczyć należy rozbudowę ekspedycji towarowej przy ul. Jana z Kolna. W przyszłości całkowicie ruch towarowy skoncentrowany zostanie w tym punkcie miasta. W związku z rozbudową ekspedycji towarowej przy ul. Jana z Kolna zlikwidowane zostaną istniejące dotychczas oddziały ekspedycji towarowej przy ul. Morskiej co z kolei wpłynie dodatnio na ograniczenie się ruchu kołowego na tej ważnej arterii komunikacyjnej.

Jak się dowiadujemy wstępne roboty przy rozbudowie ekspedycji na terenach kolejowych przy ul. Jana z Kolna rozpoczęte będą jeszcze w ciągu bieżącego roku

Zemsta rozczarowanego narzeczonego
ściągnęła na niego samego 2 miesiące aresztu

O tym, że miłość nie zawsze bywa wzniosła i wieczna, przekonała się ostatnio, urodziwa mieszkanka Gdyni p. Czesława J.

Nawiązawszy znajomość z przystojnym 28-letnim Franciszkiem Kuczorowskim, zakochała się w nim. Uszczęśliwiony tym młodzian zaczął obdarzać swą narzeczoną najrozmaitszymi drobiazgami.

Idylla jednak nie trwała długo. Kiedy bowiem panna J. sympatią swą zaczęła obdarzać innych młodzieńców, p. K. zerwał zaręczyny. Ponieważ jednak żal mu się zrobiło podarowanych pannie J. przedmiotów, skorzystał pewnego dnia z nieobecności swej b. narzeczonej i dostawszy się do jej mieszkania, zabrał wszystkie swoje podarunki, wartości około 300 zł. W obawie jednak przed mogącymi z tego kroku wyniknąć konsekwencjami, wkrótce po tym zwrócił je poszkodowanej.

Obecnie Sąd Grodzki, który rozpatrywał tę sprawę, skazał Kuczorowskiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

Wielki wybór na kostiumy i płaszcze dla Pań i Panów
ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE
Romana Zurowskiego
7649 ODDZIAŁ
GDYNIA, Świętojańska 38

Pod kołami taksówki

Na ulicy Świętojańskiej w czasie przechodzenia przez jezdnię dostała się pod koła taksówki Wanda Groselówna zam. w Nowym Dworze pod Wejherowem. Dziewczyna doznała złamania prawej nogi. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku do szpitala SS. Miłosierdzia.

Do wynajęcia od 1 kwietnia br.
GARAŻE MUROWANE
z centralnym ogrzew., oświetleniem i wodą.
GDYNIA, ul. Mściwoja 9
Wiadomość u dozorcy. 7651

ORLEN | PARTNER WYDANIA

Zielona energia to nasza przyszłość

Energia z OZE
to nasza specjalność

– już prawie **50%**
wytworzonej przez nas energii
pochodzi ze źródeł odnawialnych!

Energa
GRUPA ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej

Felix Meseck
- słynny gdański rysownik

Felix Meseck urodził się w Gdańsku pod koniec XIX wieku, w 1883 roku. Był wybitnym przedstawicielem gdańskich artystów. Zaliczany jest do grona najwybitniejszych rysowników i ilustratorów, wywodził się z gdańskiej bohemy artystycznej. Nadal jest mało znany w swoim rodzinnym mieście.

Felix Meseck

Żył do 1955 roku i jego twórczość po wojnie tworzona w zupełnie innych warunkach trudno mówić, aby była kontynuacją starej ekspresyjnej formy jego starych rysunków, przynajmniej w tej malarskiej części była powrotem do początkowych fascynacji artysty. W tych niedużych akwarelach często wspominał krajobrazy znane z minionych, młodzieńczych lat. Cała twórczość artysty oparta była na rysunku, dlatego dzisiaj tak trudno dotrzeć do jego prac malarskich.

W zbiorze Andrzeja Walasa, kolekcjonera gdańskiego malarstwa znajduje się przynajmniej kilka takich prac, które nieco w innym świetle prezentują tego artystę już nie tylko jako jedynie słynnego rysownika, ale jako wszechstronnego twórcę. Dwie z prezentowanych prac są sygnowane, a dwie posiadają na odwrocie zapisane ołówkiem uwagi autora, lecz nie zostały sygnowane, pochodzą jednak z tego samego źródła i nie ma wątpliwości co do ich autentyczności. Prawdopodobnie przedstawiają pejzaże z dobrze znanych miejsc, z okolic Królewca w Prusach Wschodnich, miejsca dla artysty mocno sentymentalnego łączącego się ze wspomnieniami.

Meseck miał za sobą wiele ciekawych adresów zamieszkania i studiów. Mieszkał w Gdańsku, Sopocie, Królewcu, Berlinie, Waimarze i w Rzymie. Swoją edukację artystyczną zaczynał w gdańskiej Szkole Rzemiosł Artystycznych u wybitnego malarza Wilhelma Augusta Stryowskiego, by kontynuować naukę w Berlinie-Charlottenburgu (1903–1904) i w Królewcu (1904–1905) u znanego malarza Ludwiga Dettmanna i grafika Heinricha Wolffa.

Przed studiami mieszkał w Gdańsku przy Langgarten (Długie Ogrody). Urodził się w rodzinie eksportera drewna Carla Mesecka i wychowywał się z bratem Oscarem. Początkowy okres jego twórczości związany był z malarstwem. Zaprzyjaźniony z artystami berlińskiej secesji, utrzymywał kontakty z Maxem Liebermannem, Lovisem Corinthem i Maxem Slevogtem. W pierwszym okresie twórczości był malarzem bezkompromisowym i radykalnym, nieco później ustabilizował swoje podejście do koloru. Barwy stały się łagodniejsze, pozbawił je kontrastów i napięć. Dopiero I wojna światowa wywołała w nim nowe refleksje. Zajął się rysunkiem, który w tamtym okresie wydał się najwłaściwszy dla niego, zarówno w klimacie, jak i ekspresji. Jego linie były wypracowane, charakteryzowały się czystością i świeżością. Używał suchej igły, ołówków, długopisów, prace wykonywał w różnych technikach graficznych, przeważnie były to akwaforty. Drzewa w jego twórczości stawały się powtarzającym motywem – były ilustracją do zniszczonych wojną krajobrazów.

W latach 1924–1930 był już profesorem i wykładał w Akademii Sztuk Pięknych w Weimarze. Tam swoje graficzne zainteresowania doprowadził do perfekcji, mając już na koncie ilustracje do dzieł Johanna Wolfganga Goethego (Faust, 1914; Prometeusz, 1920), Williama Szekspira (Burza, 1922), dzieł Novalisa, Clemensa Brentano, von Kleista i serię kart kalendarzowych z 1920 roku. W tym czasie wystawiał swoje prace na Biennale w Wenecji.

Po zakończeniu pracy w Weimarze w 1930 roku udał się do Rzymu na stypendium Niemieckiej Akademii Sztuki. Na Pomorze powrócił w roku 1939 i osiedlił się niedaleko Gdańska, prawdopodobnie w okolicach Gniewu. Po wojnie artysta wyjechał do Niemiec. Osiadł w Holzminden, powiatowym miasteczku położonym nad Wezerą w Dolnej Saksonii, gdzie zmarł w 1955 roku.

Pamięć o tym zapomnianym artyście i gdańszczaninie kultywuje Muzeum w Höxter-Corvey. Przed kilku laty w 2017 roku Muzeum Narodowe w Gdańsku zaprezentowało jego 44 rysunki, ale wystawa nie wzbudziła oczekiwanego zainteresowania. Dotyczyła jedynie ilustracji do dwóch dzieł – E.T.A. Hoffmanna "Złoty garnek" i Ludwiga Achima von Arnima "Isabela von Agypten".

Felix Meseck zapisał się w historii światowej sztuki nie tylko jako autor wspaniałych ilustracji do dzieł niemieckiej literatury, ale także jako pejzażysta miejsc związanych z okolicami Gdańska i Pomorza.

Stanisław Seyfried

- prace pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa

LOTOS Partner wydania LOTOS

Trwa postój remontowy rafinerii Grupy LOTOS

85 wykonawców i ponad 2 tysiące pracowników jest zaangażowanych w postój remontowy gdańskiej rafinerii, który rozpoczął się 1 marca 2021 r. To pierwszy w historii LOTOSU remont, podczas którego zatrzymana jest tylko część instalacji. Takie rozwiązanie zapewnia większe bezpieczeństwo pracy szczególnie w trakcie trwania pandemii, lepszą koordynację robót remontowych, niższe koszty oraz ciągłość dostaw produktów na rynek.

Postój remontowy to ogromne przedsięwzięcie, do którego Grupa LOTOS przygotowywała się od wielu miesięcy. To remont inny niż poprzednie – odbywa się w nowej formule tzw. postoju częściowego. Na przełomie lutego i marca zatrzymanych zostało kilkanaście z ponad sześćdziesięciu instalacji, które z początkiem kwietnia wrócą do ruchu. Następnie rozpocznie się drugi i ostatni etap postoju – remont trzech instalacji tzw. bloku olejowego. Całość prac zgodnie z harmonogramem zakończy się na przełomie kwietnia i maja. Pozostałe instalacje przejdą remont na wiosnę 2022 roku.

– *Postój remontowy w rafinerii to największa i najtrudniejsza operacja techniczna i organizacyjna, która angażuje ogromne siły i środki. Jesteśmy do niej solidne przygotowani – pracownicy naszego zakładu są świadomi ryzyk związanych z zatrzymaniem i przygotowaniem poszczególnych instalacji. Teraz szczególnie ważne są ostrożność, czujność i koncentracja. Fundamentem sukcesu tego projektu będzie konsekwentne przestrzeganie zasad kultury bezpieczeństwa* – mówi **Piotr Walczak**, wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS ds. produkcji i handlu.

19 remontowanych instalacji

Postój remontowy polega na rewizjach wewnętrznych, próbach ciśnieniowych, oczyszczaniu aparatów, wymianie katalizatorów, a także na naprawie, przeglądach, wymianie oraz badaniu stanu technicznego różnego rodzaju urządzeń rafineryjnych. Wymianą lub remontem objęte zostanie ponad 850 aparatów, 1200 rurociągów, 700 sztuk armatury, 30 maszyn, 2200 urządzeń automatycznych oraz 600 urządzeń elektrycznych.

– *Zgodnie z harmonogramem, 26 lutego jako pierwsza zatrzymana została instalacja opóźnionego koksowania DCU wybudowana w ramach Projektu EFRA. Jako ostatnia, 6 maja, uruchomiona zostanie instalacja ekstrakcji furfurolem działająca w ramach Zakładu Olejowego* – tłumaczy **Dariusz Kruk**, dyrektor ds. produkcji w Grupie LOTOS.

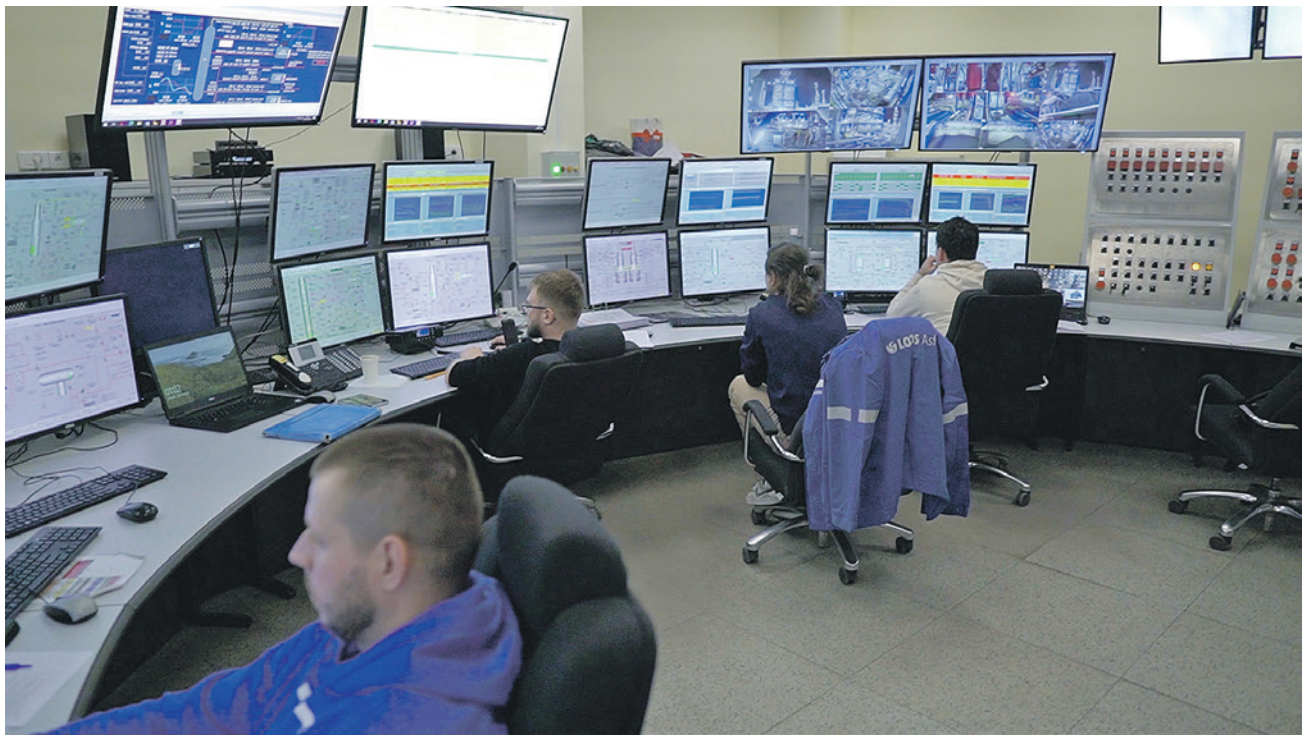

W zakresie planowanego postoju remontowego jest 19 instalacji gdańskiej rafinerii, z czego 5 objętych jest wdrażanym od kliku lat programem RBI (ang. Risk-Based Inspection). To badania urządzeń i rurociągów stwarzających najwyższe ryzyko awarii. Badaniom poddane zostaną 242 aparaty i 367 rurociągów.

– *Dzięki wdrażaniu programu RBI w Grupie LOTOS, precyzyjniej określamy miejsca o zwiększonym ryzyku awarii i planujemy dla nich szczegółowe zakresy badań w oparciu o wysokospecjalistyczne metody pomiarowe. Działania te pozwalają nam skuteczniej monitorować stan techniczny urządzeń w okresie międzyremontowymi. To systemowe podejście do bieżącej oceny stanu technicznego urządzeń ciśnieniowych wpływa na terminy oraz warunki dopuszczeń do dalszej eksploatacji określane przez Urząd Dozoru Technicznego, z którym współpracujemy w ramach wdrożenia RBI w rafinerii* – tłumaczy **Tomasz Branicki**, dyrektor ds. techniki w Grupie LOTOS.

5 głównych wykonawców

Postój remontowy wiąże się oczywiście z ryzykiem wielu nieprzewidzianych zdarzeń. Mogą pojawić się spowodowane pandemią koronowirusa ograniczenia w dostępie zasobów ludzkich po stronie wykonawców, jak i nadzoru Grupy LOTOS, opóźnienia w bieżących dostawach uzupełniających materiałów i części zamiennych, awarie technologiczne w pracującej części rafinerii czy problemy związane z warunkami pogodowymi (opady śniegu, niska temperatura otoczenia czy silne wiatry).

– *Rafineria została podzielona na 7 stref remontowych. Wprowadziliśmy także identyfikację pracowników poprzez stroje w odpowiednich kolorach. Pracownicy wykonawców nie mogą wchodzić do budynków produkcyjnych i maj ograniczoną styczność z pracownikami rafinerii. Powstał dodatkowy punkt medyczny, gdzie będzie można przeprowadzać testy na obecność koronawirusa. Remont jest prowadzony zgodnie z zasadami BHP, w tym z obowiązującymi obostrzeniami epidemicznymi, oraz ze szczególną dbałością o stan środowiska naturalnego* – wylicza **Norbert Nijak**, dyrektor ds. bezpieczeństwa procesowego, BHP i ochrony środowiska w Grupie LOTOS.

Do realizacji prac remontowych i modernizacyjnych już latem ubiegłego roku wyłoniono 5 głównych wykonawców. Są to: Mostostal Pomorze, Naftoremont-Naftobudowa, ZRE Katowice, KB POMORZE oraz LOTOS Serwis. Oprócz nich, podpisano umowy z 80 wykonawcami na prace branżowe, specjalistyczne, pomocnicze.

źródło: materiały prasowe

Sport szkolny z Energą Energa | GRUPA ORLEN

Dzielnicowe Centra Sportu zapraszają

DCS czyli Dzielnicowe Centra Sportu zapraszają na bezpłatne zajęcia, otwarte i dostępne dla każdego.

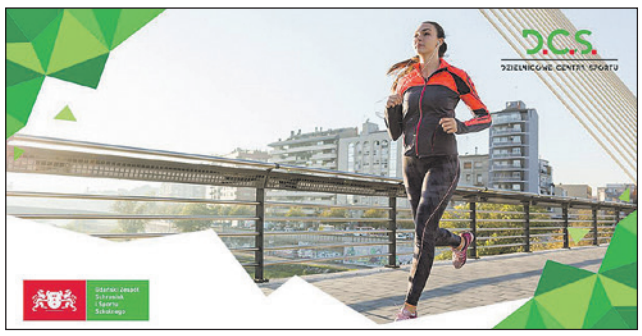

Halo piłkarze! Na boisku piłkarskim przy ul. Smoleńskiej piłka wciąż w grze! Każdego tygodnia w poniedziałki, wtorki i środy od 17:00 trenerzy czekają na Was na boisku.

Dodatkowo we wtorki (15:30-17:30) i niedziele (8:00-12:00) organizowane są zajęcia dla młodzieży w wieku 7- 14 lat.

Do walorów polskich plaż nikogo chyba nie trzeba przekonywać. Na nadmorskie zajęcia biegowe w Brzeźnie zaprasza pani Kasia. Cotygodniowy trening biegowy zawsze rozpoczyna się intensywną rozgrzewką. Zbiórka w każdą środę o 19:00 przy wejściu na plażę nr 50. Trenerka Kasia czeka na Was z rozgrzewką!

W każdą środę zapraszamy dzieci i młodzież na otwarte zajęcia piłki nożne na boiskach przy ul. Leśna Góra na Niedźwiedniku. To tutaj pod okiem trenera można zgłębiać tajniki najpopularniejszej dyscypliny sportowej. Dodatkowym atutem jest możliwość spotkań z rówieśnikami oraz wyśmienita zabawa. Na zajęcia zapraszamy do Szkoły Podstawowej nr 38 przy

Na zajęcia z tenisa stołowego do parafii Św. Jana Bosko na Oruni zaprasza pani Ania. Nieważne ile masz lat i jak dobrze potrafisz grać w tenisa stołowego, bo pod okiem trenerki na pewno znajdziesz swoje miejsce w grupie rówieśników. Chętnych i niezdecydowanych zapraszamy na dwugodzinne zajęcia w każdy poniedziałek (godz. 19.00) i sobotę (9.00). W poniedziałki i środy do Szkoły Podstawowej nr 56 na gdańskiej Oruni zachęcamy do spróbowania swoich sił w bezkontaktowej odmiany rugby. W tajniki tej dyscypliny sportowej wprowadzi uczestników trener Grzegorz. Do wspólnego trenowania zapraszamy wszystkich, niezależnie od wieku. Zajęcia odbywają się we poniedziałek o godz. 16.40 i środę o godz. 17.15.

Na mostku przy parafii Św. Wojciecha w każdy czwartek odbywają się zajęcia biegowe. Każdorazowo spotkanie rozpoczyna się intensywną rozgrzewką, po której trenerka w ciekawy sposób zabiera uczestników w świat lekkoatletyki. Zajęcia rozpoczynają się zawsze o godz. 19.00.

Boisko przy Szkole Podstawowej nr 80 na Przymorzu stoi otwarte dla spragnionych ruchu. Na zajęciach u pana Michała podopieczni mogą rozwijać swoje ciało podczas treningów biegowych i piłkarskich. Zajęcia odbywają się przy ul. Opolskiej 9 w każdy poniedziałek, środę i czwartek. Piłka nożna odbywa się w środę (14:00-16:00) i poniedziałek (14:00-16:00), a bieganie w czwartek (18:30-20:30).

źródło GZSiSS

W Jarze Wilanowskim trenują lekkoatleci

Na gdańskim Chełmie zadomowiła się Sekcja Lekkoatletyki Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Uczestnicy zajęć spotykają się w każdym tygodniu w Szkole Podstawowej nr 8.

W zależności od panującej na zewnątrz aury spędzają dwugodzinny trening na szkolnych obiektach lub na pobliskim terenie zielonym tzw. Jarze Wilanowskim. Zróżnicowane ukształtowanie terenu daje znakomite możliwości do lekkoatletycznego treningu. W obecnym czasie zawodnicy sekcji przygotowują się do pierwszych wiosennych zawodów. Już pod koniec marca podopiecznych trenera Krzysztofa czeka sprawdzian w postaci biegów przełajowych. Nic więc dziwnego, że ostatnie treningi młodych sportowców to biegi w terenie. Czas pokaże na ile przydatne podczas zawodów.

źródło GZSiSS

Turniej szachowy Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska

27 marca o 12:00 Młodzieżowa Rada Miasta Gdańska organizuje Turniej Szachowy Online.

Zainteresowanych uczniów szkół podstawowych oraz średnich organizatorzy zachęcają do zapisów pod adresem: https://forms.gle/id4NZhnayiGXDWuP6

Przed zapisaniem należy zapoznanać się z regulaminem zawodów.

źródło GZSiSS

Partner dodatku Energa | GRUPA ORLEN www.energa.pl